

Projekt strony tytułowej: arch. Jacek Chrzęszczewski

BIULETYN

ORMIAŃSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURALNEGO

ՀԱՅ ՄՇԱԿՈՒԹԱՅԻՆ ԸՆԿԵՐՈՒԹԵԱՆ ՏԵՂԵԿԱԳԻՐ

W Biuletynie są publikowane relacje, wspomnienia, opinie, opracowania naukowe i inne utwory dowolnej formy, których tematyka jest związana z historią, kulturą i współczesnymi problemami Ormian i Armenii.

Kolegium Redakcyjne

Anna Krzysztofowicz (przewodnicząca)

Andrzej Pisowicz

Adam Terlecki

Adres

Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne

pl. Bohaterów Getta 16/10

30-547 Kraków

www.otk.and.pl

e-mail: otk@kki.net.pl

Numer konta

BPH-SA I/O Kraków

Nr 10601376-320000034183

Druk

Towarzystwo Słowaków w Polsce

Kraków, ul. św. Filipa 7

ISSN 1233-8605

**Publikacja została wydana przy pomocy finansowej
Ministerstwa Kultury i Sztuki**

**Skład komputerowy wykonano
korzystając ze sprzętu zakupionego dzięki dotacji
Fundacji Stefana Batorego**

Kościół ormiańskokatolicki p.w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Brzeżanach*

Jacek CHRZĄSZCZEWSKI [Kraków]

Historia

Miasto Brzeżany¹, założone w 1530 roku na prawie magdebur-
skim przez Mikołaja z Sieniawy, dworzanina króla Zygmunta I Starego,
położone w dawnym województwie ruskim, na południowy wschód od
Lwowa nad rzeką Żółtą Lipą, było niegdyś siedzibą dużej kolonii ormiań-
skiej². Kiedy osiedlili się tu Ormianie, dokładnie nie wiadomo. Najstarsze
ślady ich pobytu pochodzą z lat 80. XVII wieku. W roku 1681 zapisano
w księgach miejskich wzmiankę o ormiańskim kupcu Mikołaju, który
wyjechał z Brzeżan w sprawach handlowych i już więcej nie powrócił.
Władze miejskie były zmuszone otworzyć jego sklep i przenieść do zamku
brzeżańskiego tkaniny, przechowywane w tym sklepie³. W 1682 roku
Ormianin Krzysztofowicz kupił w Brzeżanach opuszczony dom przy ulicy
Zamkowej, za który zapłacił 80 złotych⁴. W roku 1686 Dawid Amirowicz,
ormiański wójt w Brzeżanach, wraz z grupą kupców brzeżańskich i lwow-
skich wiozących towary na dwóch wozach, został napadnięty koło Jass
przez Ordę. Kupcy stawili opór, lecz nie mogąc się obronić, poddali się
nieprzyjacielowi. Część z nich została zabita, a reszta wzięta w jasyr⁵.
Ormianie mieli w Brzeżanach do dwustu domów⁶. Mieli też swój skład
towarów, z którego wysyłano wschodnie wyroby traktem przez Świerż do
Lwowa, a towary zachodnie traktem przez Jazłowiec na wschód. Skład
ten został później przerobiony na cerkiew greckokatolicką, stojącą przy

* *Niniejszy artykuł jest oparty na rozdziale z książki Jacka Chrząszczewskiego, Kościoły
Ormian polskich (Katalog zabytków ormiańskich, t. 1), Warszawa 2001.*

¹ *Po ormiańsku: Bereżan, po ukraińsku: Bereżany.*

² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 1, Warszawa
1880, s. 417.*

³ *M. Maciszewski, Brzeżany w czasach Rzeczypospolitej Polskiej, Brody 1911, s. 131.*

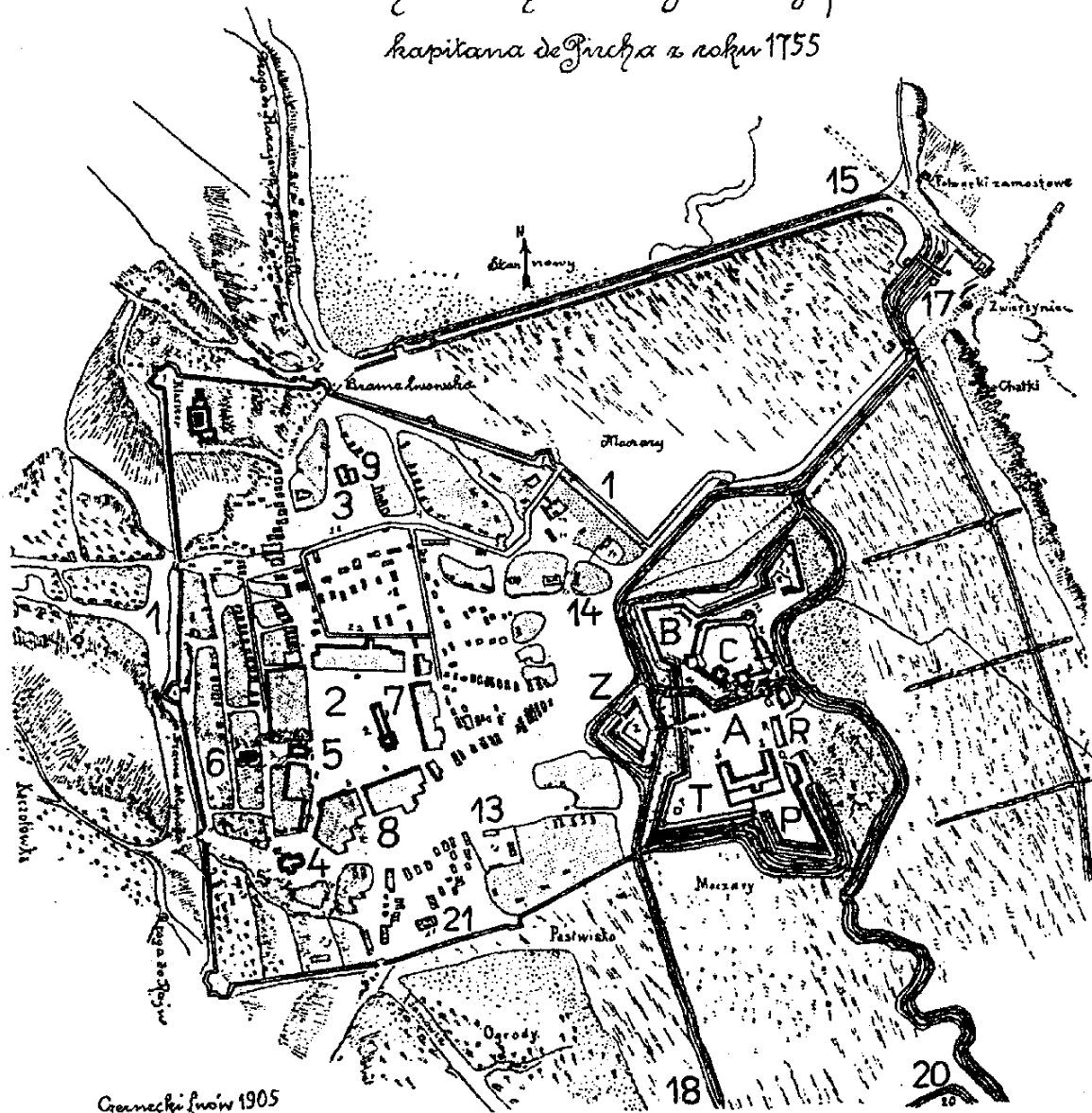
⁴ *Ibidem, s. 132.*

⁵ *S. Barącz, Rys dziejów ormiańskich, Tarnopol 1869, s. 77.*

⁶ *M. Pyżyszgianc, Podróż do Polski i innych krajów zamieszkałych przez Ormian, potomków
mieszkańców miasta Ani (w języku ormiańskim), Wenecja 1830, s. 208.*

Twierdza „Berezanij” według planu

kapitana de Fiecha z roku 1755



- A. Zamek. B. Bastyon pięcioboczny. C. Kościół św. Trójcy. D. Brama zamkowa. E. Pokoje złote Księżnej. F. Pokoje Aug. Czartorys. G. Pokoje gościnne. H. Pokoje Ks. Ad. Czartorys. I. Pokoje nowe za kościół. K. Ganek murowany. L. Ganek drewniany. M. Schodki na dół. N. Studnia na źródle. O. Wycieczka do rzeki. P. Wały. Q. Baterye nowe. R. Arsenał. S. Stajnie. T. Magazyn na proch. U. Główna strażnica. W. Kanał biegnącej wody. X. Śluza pod wałem Y. Rawelin. Z. Grobla z rurami. 1. Wał koło miasta. 2. Miasto. 3. Nowy Rynek. 4. Fara. 5. Cerkiew g. k. 6. Kościół ormiański. 7. Ratusz. 8. Domy. 9. Szpital farny. 10. Probstwo cz. prelatura. 11. Probstwo szpitalne. 12. Probstwo zamkowe. 13. Dworki szlacheckie. 14. Ekonomia i pisarska rezyd. 15. Grobla nowa. 16. Upust. 17. Młyny nowe. 18. Miejsce na browary. 19. Piec do wapna. 20. Staw Adamowski. 21. Szkoła żydowska. 22. Kanał do ściągania wody z pionnic miejskich.*

rynku brzeżańskim. Niedaleko rynku, przy ulicy Ormiańskiej, wybudowano świątynię ormiańskokatolicką⁷.

Z odpisu zaginionego dokumentu fundacyjnego⁸ wynika, że erekcja kościoła ormiańskokatolickiego w Brzeżanach miała miejsce w roku 1710 „6 dni przed świętem Oczyszczenia N.M.P.” (przypadającym w ormiańskim kalendarzu liturgicznym na 14 lutego⁹), a więc zapewne dnia 8 lutego. Fundatorem świątyni był właściciel miasta - hrabia Adam Mikołaj z Granowa Sieniawski, wojewoda bełzki i hetman wielki koronny, który przeznaczył sumę trzystu złotych polskich rocznie na utrzymanie proboszcza. W roku 1724 proboszczem ormiańskim w Brzeżanach był ksiądz Jan Ohanowicz, sprawujący równocześnie opiekę nad szkołą ormiańską w tym mieście¹⁰. Pierwotny kościół ormiański był drewniany. Zaczął się on chylić ku upadkowi prawdopodobnie w pierwszej połowie lat 40. XVIII wieku. Świadczy o tym prośba, jaką Ormianie skierowali do ówczesnego właściciela Brzeżan - księcia Augusta Czartoryskiego. Pragnęli uzyskać od niego zgodę na budowę nowej świątyni i pomoc przy jej wznoszeniu. Dnia 7 V 1746 Czartoryski napisał list¹¹, w którym poparł zamysł budowy nowego kościoła i pozwolił wykorzystać w tym celu własną cegielnię i wapienniki. Koszty robocizny mieli pokryć sami Ormianie¹².

Po zebraniu ze składek parafian niezbędnych funduszy, przystąpiono do budowy murowanego kościoła. Ukończono go w roku 1764

⁷ Słownik geograficzny ..., s. 417-418.

⁸ *Oryginał aktu erekcyjnego kościoła ormiańskokatolickiego w Brzeżanach, spisany po łacinie, był niegdyś przechowywany w archiwum katedry ormiańskiej we Lwowie i spłonął w czasie pożaru 17 V 1778. Jego odpis znajduje się m.in. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór Czołowskiego, sygn. 241, k. 11-12: Copia Erectionis Ecclesiae Brzezanensis Ritus Armeni. Fragmenty tego dokumentu przytacza S. Barącz, Żywot X. Samuela Cyrylla Stefanowicza, Arcybiskupa lwowskiego ormiańskiego, „Dodatek tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, nr 32 z 13 VIII 1859, s. 138, przyp. 16 oraz Barącz, Rys dziejów ..., s. 80, przyp. 89.*

⁹ *Zob. M. Ormanian, L'église arménienne – son histoire, sa doctrine, son régime, sa liturgie, sa littérature, son présent, Paris 1910, s. 137 lub E. Hammerschmidt, J. Assfalg, Abriss der armenischen Kultsymbolik [w:] F. Hermann (Hg.), Symbolik der Religionen X. Symbolik des orthodoxen und orientalischen Christentums, Stuttgart 1962, s. 252.*

¹⁰ Barącz, Rys dziejów ..., s. 77.

¹¹ Treść listu przytacza Barącz, Rys dziejów ..., s. 78.

¹² Ibidem.

dzięki staraniom księdzę Deodata Horbaza, ówczesnego proboszcza ormiańskiego. Kościół został wyposażony w trzy ołtarze, srebrne naczynia, sprzęt liturgiczny oraz księgi kościelne¹³. Nosił on wtedy wezwanie Św. Marii Pocieszycielki¹⁴. Przy kościele powstała instytucja łącząca w sobie funkcje banku i lombardu. Pomagała ona podupadłym rodzinom ormiańskim pożyczając pod zastaw pieniądze na niewielki procent. Z jej skarbu utrzymywany był także proboszcz. Prowizorami tego banku pobożnego były bractwa kościelne p.w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. i Św. Anny¹⁵. Co najmniej od 1785 roku prowadzone były w tej parafii księgi metrykalne¹⁶. Mimo że w okresie porozbiorowym parafia była bardzo mała, gdyż liczyła w roku 1787 tylko 112 wiernych dorosłych i 60 dzieci, austriackie gubernium rozporządzeniem I. 8829 z dnia 27 IV 1787 uznało ten kościół za potrzebny i przyznało patronat nad nim właścicielom Brzeżan (nie dając mu własnych dotacji). W tym czasie było w kościele tylko siedem sztuk sreber liturgicznych, wycenionych razem na 311 złr. 30 k.m.k.¹⁷. Dnia 11 IX 1791 konsekracji świątyni dokonał ormiański arcybiskup lwowski Jakub Walerian Tumanowicz¹⁸.

W międzyczasie, na skutek silnej konkurencji kupców żydowskich, znacznie zmniejszyła się liczba Ormian mieszkających w Brzeżanach¹⁹. Zabrakło więc funduszy na utrzymanie kapłana ormiańskiego. Dlatego po śmierci księdzę Jana Garabeda Nikizariana w roku 1800, nie było już chętnych do objęcia tego probostwa. Piętnaście rodzin ormiańskich znalazło się pod opieką księdzę Reznera, szkolnego katechety. Świątynię natomiast, mimo sprzeciwu lwowskiego arcybiskupa ormiańskiego Jana Jakuba Symonowicza, przekształcono w roku 1806 na magazyn zbożowy²⁰. We wrześniu 1810 roku Brzeżany ogarnął pożar, podczas którego spłonął kościół łaciński i został uszkodzony dach kościoła ormiańskiego. Z pożaru ocalało natomiast wnętrze ormiańskiej świątyni. Ówczesna właścicielka miasta - księżna marszałkowa Elżbieta Lubomirska, podjęła

¹³ *Zob. sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej dnia 10 IX 1828 roku przez ks. Samuela Stefanowicza w Brzeżanach, którego treść przytacza Barącz 1859, 32, s. 139.*

¹⁴ *Catalogus Universi Cleri et Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Ritus Armeno-Catholici Anno 1914, s. 15.*

¹⁵ *Barącz, Rys dziejów ..., s. 78-79.*

¹⁶ *Catalogus ..., s. 15.*

¹⁷ *Maciszewski, op. cit., s. 115.*

¹⁸ *Barącz, Rys dziejów ..., s. 79.*

¹⁹ *Słownik geograficzny ..., s. 417-418.*

²⁰ *Barącz, Rys dziejów ..., s. 79.*

decyzję o nakryciu kościoła ormiańskiego dachem i wykorzystaniu go dla publicznych nabożeństw²¹. Pokrycie dachu wykonano z funduszy pozostawionych przez księdza Nikizariana²². Po odbudowaniu kościoła łacińskiego i przeniesieniu do niego z powrotem nabożeństw, świątynia ormiańska przez pewien czas stała pusta. Następnie została wynajęta wojsku austriackiemu, które w latach 1816-1821 wykorzystywało ją jako swój magazyn²³. Doprowadziło to do poważnej dewastacji wnętrza kościoła i jego wyposażenia. Zniszczeniu uległy ołtarze, szafy, ławki, ambona, posadzka, drzwi, okna, a nawet ściany²⁴. W owym czasie metryki ormiańskie przechowywane były przez księdza Stupnickiego, proboszcza parafii łacińskiej²⁵.

Dnia 1 IX 1828 ormiańskim administratorem w Brzeżanach został ksiądz Grzegorz Dawidowicz, katecheta szkół normalnych. Otrzymawszy do dyspozycji pieniądze zapłacone jako czynsz przez wojsko oraz pochodzące ze składek, przeprowadził on generalny remont ormiańskiej świątyni. Ponownego poświęcenia kościoła dokonał 10 IX 1828 ksiądz Samuel Cyryl Stefanowicz, ówczesny prepozyt kapituły i generalny wizytator diecezji. Znowu zaczęto odprawiać w kościele nabożeństwa ormiańskie²⁶. Około roku 1845 był w Brzeżanach administratorem ksiądz Grzegorz Birar. Po utracie przez niego wzroku, funkcję tę objął ksiądz Kajetan Brzeziński²⁷. Dnia 3 XI 1860 kupiono od Agnieszki Splawińskiej dom na nową plebanię, gdyż stara, spalona w 1810 roku, nie została już odbudowana²⁸. W roku 1880 przeprowadzono renowację kościoła i ponownie go poświęcono²⁹. W 1890 roku został administratorem, a w rok później - proboszczem parafii ormiańskiej w Brzeżanach ksiądz Józef Teofil Teodorowicz (późniejszy arcybiskup ormiański). W ciągu sześciu lat swojej służby był aktywnie zaangażowany w działalność społeczną, wykazał się też dużym talentem organizatorskim oraz darem oratorskim. Dlatego w końcu 1896 roku powołano go na kanonika gremialnego do

²¹ *Barącz, Żywot ...*, s. 139; *Barącz, Rys dziejów ...*, s. 79; *J. Czernecki, Brzeżany. Pamiątki i wspomnienia, Lwów 1905*, s. 55.

²² *Barącz, Rys dziejów ...*, s. 79.

²³ *Maciszewski, op. cit.*, s. 115.

²⁴ *Barącz, Żywot ...*, s. 139; *Czernecki, op. cit.*, s. 55.

²⁵ *Barącz, Rys dziejów ...*, s. 79.

²⁶ *Ibidem*, s. 79-80.

²⁷ *Ibidem*, s. 80.

²⁸ *Maciszewski, op. cit.*, s. 115.

²⁹ *Catalogus ...*, s. 15.

Lwowa. Miasto Brzeżany przyznało mu na pożegnanie obywatelstwo honorowe³⁰.

Po I wojnie światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości, rozporządzeniem Ministra Sztuki i Kultury z dnia 5 IV 1919, parafialny kościół ormiańskokatolicki w Brzeżanach wraz z wyposażeniem został uznany oficjalnie za zabytek sztuki³¹. Jednak ze względu na walki polsko-ukraińskie (30 V - 21 VI 1919 o Brzeżany) i wojnę polsko-bolszewicką w 1920 roku, a następnie trudną sytuację powojenną, nie było możliwości jego restauracji. Dopiero w styczniu 1928 roku ksiądz Wiktor Kwapiński, ówczesny proboszcz brzeżański, wystąpił na łamach „Poślańca Św. Grzegorza” z apelem do swoich parafian i ogółu wiernych o ofiarę na remont świątyni. Od czasów wojny dach kościelny był uszkodzony kulami i odpadła część gzymsów. W najgorszym stanie znajdowały się okna. Z ich przegniłych ram drewnianych wypadało szkło i do wnętrza świątyni wdzierał się w zimie śnieg i przejmujący chłód. Zamówiono więc nowe okna o konstrukcji metalowej i zlecono firmie S.G. Żeleńskiego z Krakowa wykonanie do nich witraży na podstawie projektów zatwierdzonych przez ormiańską Kurię Metropolitalną i Urząd Konserwatorski we Lwowie. Kosztorys tych prac opiewał na kwotę około 10 tys. złotych³². Projektantem siedmiu witraży był artysta-malarz Jan Piasecki z Poznania. Malowidło *Niepokalane Poczęcie N.M.P.* (kopię wizerunku *Immaculaty* B.E. Murilla) w tympanonie na fasadzie kościoła³³ namalował zapewne Edward Rydz-Śmigły, absolwent Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, późniejszy marszałek Polski i naczelny wódz³⁴. W okresie międzywojennym parafia ormiańskokatolicka w Brzeżanach obejmowała swym zasięgiem powiaty brzeżański, podhajecki, skałacki, tarnopolski, trembowelski, zbaraski i zborowski w województwie tarnopolskim oraz powiat rohatyński w województwie stanisławowskim. Do parafii tej należała kaplica we wsi Bołszowce, posiadłości ormiańskich ziemian Krzeczunowiczów. W kaplicy tej odprawiano czasami msze

³⁰ C. Lechicki, Kościół ormiański w Polsce (zarys historyczny), Lwów 1928, s. 145.

³¹ Ks. W. Kwapiński, Apell, „Poślańca Św. Grzegorza”, nr 8-9, Lwów styczeń-luty 1928, s. 29.

³² Ibidem; por. Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Ritus Armeno-Catholici Pro Anno Domini 1929, Leopoli 1929, s. 25.

³³ Wg informacji ks. J. Kowalczyka.

³⁴ Zob. J. Haliczner, Ormianie w Polsce południowo-wschodniej, „Rocznik Ziemi Wschodnich”, nr 5, Warszawa 1939, podpis pod fotografią na s. 81.

święte w dni nieświęteczne. Opiekunem parafii ormiańskokatolickiej w Brzeżanach był hrabia Jakub Potocki, a jej administratorem ksiądz Wiktor Kwapiński³⁵, a potem Franciszek Tokarz³⁶.

W czasie II wojny światowej, od 1940 roku był w Brzeżanach administratorem ksiądz Sergiusz Egülian, doktor teologii, urodzony w Adanie w Turcji, a wykształcony w Papieskim Kolegium Ormiańskim w Rzymie. W lipcu 1945 roku utonął on w stawie brzeżańskim³⁷. Jako ostatni funkcję administratora ormiańskiej parafii w Brzeżanach objął 26 VII 1945 ksiądz Kazimierz Romaszkan. Dnia 21 VIII 1945 aresztowało go NKWD i przewiozło do Lwowa, gdzie po procesie został skazany na 15 lat katorżniczych robót i wysłany do łagru w Norylsku. Zwolniony 25 X 1955, powrócił do archidiecezji lwowskiej, pracował krótko w Kutach, a następnie wyjechał do Polski³⁸. Pod koniec wojny część akt parafii brzeżańskiej została przewieziona do archiwum Patriarchatu Ormiańskokatolickiego w Bzommar pod Bejrutem³⁹. Jednak brzeżańskie księgi metrykalne z lat 1785-1827 i 1828-1899 oraz księgi ślubów i zgonów z lat 1829-1906, a także dzienniki, w których zapisywano przychodzącą i wysyłaną korespondencję z lat 1907-1940, jeszcze jesienią 1961 roku były przechowywane w ormiańskiej katedrze we Lwowie. Później zostały przewiezione do Instytutu Starych Rękopisów „Matenadaran” w Erywaniu⁴⁰.

Kościół ormiańskokatolicki w Brzeżanach został zamknięty w roku 1946. Początkowo pełnił funkcję magazynu pszenicy, a od 1958 roku służył jako skład tytoniu. Następnie przekształcono go w klub kołchoźnika. We wnętrzu kościoła eksponowano m.in. piętnaście dużych portretów przodowników pracy. W tym czasie tylko niewielka część kościelnego wyposażenia uległa zniszczeniu. W roku 1992 budynek kościelny prze-

³⁵ Schematismus ... 1929, s. 25.

³⁶ Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Ritus Armeno-Catholici Pro Anno Domini 1936, *Leopoli 1936*, s. 23.

³⁷ Ks. T. Zaleski, Słownik biograficzny duchownych ormiańskokatolickich oraz duchownych rzymskokatolickich pochodzenia ormiańskiego w Polsce w latach 1750-2000, *Kraków 2001*, biogram 68 na s. 46.

³⁸ Ks. J. Wołczański, Martyrologium księży ormiańskokatolickich w archidiecezji lwowskiej po II wojnie światowej w świetle źródeł sowieckich [w:] *Polacy w Armenii*, red. E. Walewander (*Biblioteka Polonii, seria A: Studia, t. XXI*), *Lublin 2000*, s. 193-194.

³⁹ *Wg informacji ks. J. Kowalczyka.*

⁴⁰ Są one przechowywane w oddziale archiwalnym Matenadaranu, w fondzie ormiańskiego kościoła miasta Lwowa, w teczce nr 246 (wg W.R. Grigorian, *Istoriija armianskich kolonij Ukrainy i Polski (Armianie w Podolii)*, *Jerewan 1980*, s. 155-156).

kazano Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Moskiewskiego Patriarchatu. Został wtedy rozebrany ołtarz główny, zniszczone ołtarze boczne, uszkodzona ambona oraz rozbite stiukowe płaskorzeźby katolickich świętych pod oknami. Z przedstawień figuralnych oszczędzono jedynie wizerunek *Św. Mikołaja* pod południowym oknem prezbiterium. Ze względu na wyrządzone szkody, urząd architektoniczny z Tarnopola odebrał budynek kościelny jego dotychczasowym użytkownikom. W roku 1994 przekazano kościół sąsiedniej cerkwi greckokatolickiej p.w. *Św. Trójcy*. Grekokatolicy zamierzali utworzyć w budynku kościelnym kaplicę publiczną, w której możnaby było odprawiać msze święte w różnych obrządkach⁴¹. Jednak jeszcze w sierpniu 2000 roku budynek dawnego kościoła ormiańskokatolickiego służył jako skład desek, z których budowano rusztowania podczas remontu cerkwi *Św. Trójcy*.

Architektura

Budynek dawnego kościoła ormiańskokatolickiego jest usytuowany w centrum Brzeżan, na zachód od starego rynku, za greckokatolicką cerkwią *Św. Trójcy* i na północ od rzymskokatolickiej fary *ŚŚ. Piotra i Pawła*, dominującej nad tą częścią miasta. Od podstawy wzniesienia, na którym stoi fara, biegnie w dół ulica Ormiańska. Przy tej ulicy, pod numerem 8, stoi budynek dawnej plebanii ormiańskokatolickiej z kolumnowym gankiem od strony ulicy. Na północ od plebanii wznosi się kościół, także zwrócony fasadą ku ulicy Ormiańskiej. Parcela kościelna jest ogrodzona litym murem z bloków kamiennych, z wyciętymi strzelnicami kluczowymi i wkomponowaną dzwonnica arkadową na trzy dzwony. Dwukondygnacyjna dzwonnica, zamknięta trójkątnym szczytem, ma w zwieńczeniu konchową niszę dla rzeźby. Kościół jest ustawiony prezbiterium na zachód (wyjątek wśród kościołów ormiańskich), zbudowany z bloków piaskowca i cegły, jednonawowy. Do dwuprzęsłowej nawy otwiera się węższe prostokątne prezbiterium, flankowane z dwóch stron zakrystiami. W zakrystii południowej znajduje się wejście do krypty. Boczne ściany nawy są rozczłonkowane potrójnymi pilastrami uskokowymi. Nawę od prezbiterium oddzielają filary niosące łuk półkolisty. Wejście z prezbiterium do obu zakrystii umożliwiają portale z profilowanymi obramieniami otworów i gzymsami. Chór muzyczny w zachodniej

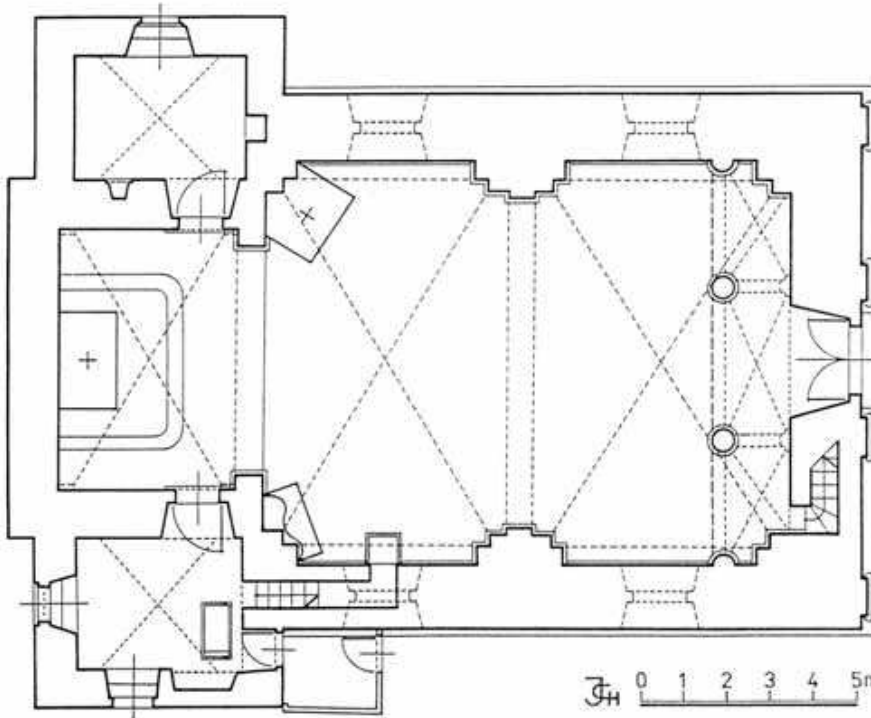
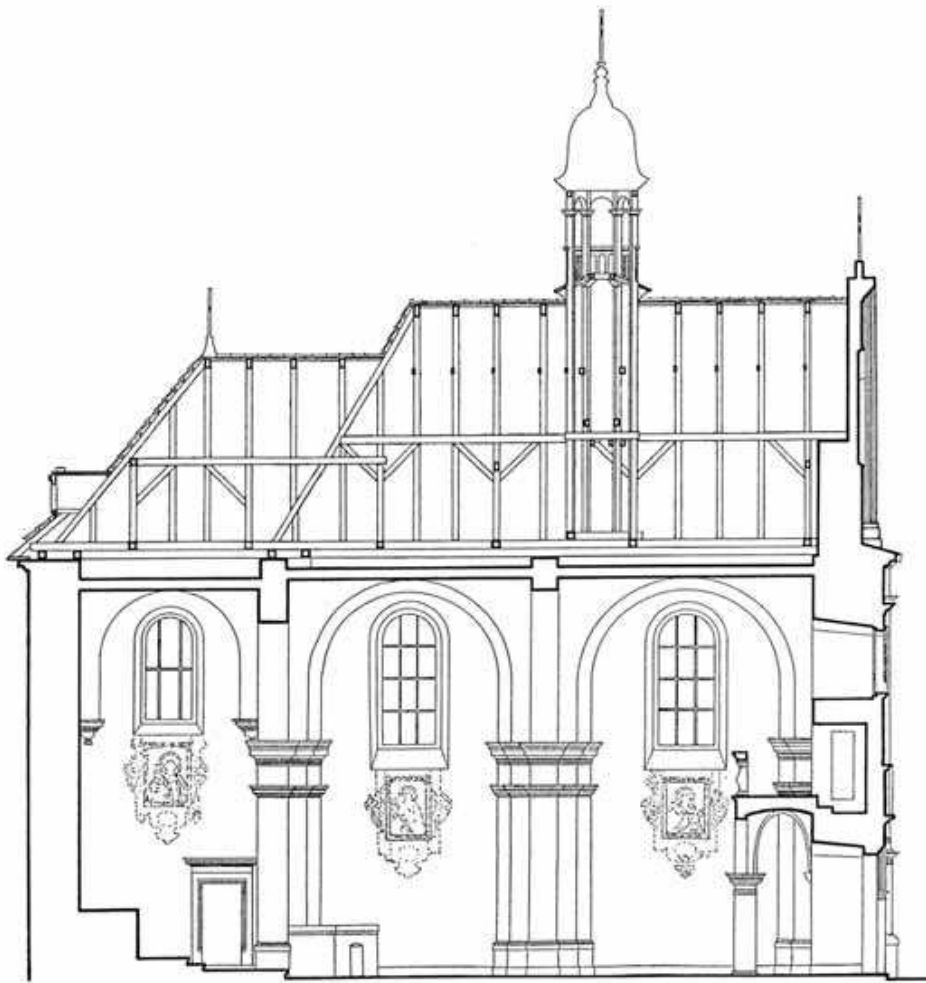
⁴¹ Wg informacji miejscowego administratora greckokatolickiego z sierpnia 1995 roku.

części nawy jest wsparty na trzech arkadach kolumnowych i zwieńczony tralkową balustradą. Wszystkie pomieszczenia kościoła są nakryte sklepieniami kolebkowo-krzyżowymi, w nawie - oddzielnymi gurtami. Wnętrza prezbiterium i nawy są doświetlone z dwóch stron rozglifionymi oknami prostokątnymi, zamkniętymi półkoliście. Nad chórem muzycznym przeprute jest mniejsze okno, zwieńczone glifem odcinkowym. Jeszcze mniejsze okienka tego typu znajdują się w zakrystiach. Tam też są wykute w ścianach liczne nisze. Z zakrystii południowej prowadzą na ambonę schody ukryte w grubości muru. Podobne schody łączą południowo-wschodni narożnik nawy z chórem muzycznym i dachem.

Fasada kościoła jest trójdzielna, jednoosiowa i dwukondygnacyjna. Została rozczłonkowana czterema pilastrami wielkiego porządku, ustawionymi na postumentach i podtrzymującymi gzymsy koronujące. Ponad gzymsem wznosi się trójkątny szczyt. Portal wejściowy tworzą dwa filary z impostami, podtrzymującymi łuk półkolisty, nad którym umieszczony jest profilowany gzyms i trójkątny przyczółek. Nad portalem znajduje się otwór okienny, zamknięty łukiem nadwieszonym i ujęty uskokowym obramieniem listwowym, wzorowanym być może na obramieniach okiennych w architekturze świątyń syryjskich i ormiańskich. Pod otworem okiennym znajduje się parapet, a nad nim - odcinek profilowanego gzymsu naczółkowego. U podstawy szczytu wieńczącego fasadę umieszczono sterczyny w formie postumentów z kulami. Nad szczytem umieszczony jest postument z krzyżem. W polu tympanonu znajduje się prostokątna blenda, zwieńczona łukiem nadwieszonym i obwiedziona dekoracyjnym ćwierćwałkiem z motywem jajownika. Boczne elewacje kościoła są trójosiowe i pozbawione artykulacji architektonicznej, z wyjątkiem wydatnego cokołu i profilowanego gzymsu koronującego. Tylne ściany kościoła jest pozbawiona okien, natomiast w dachu nad nią umieszczona jest owalna lukarna. Zarówno zakrystie, jak prezbiterium i nawa zostały nakryte dachami trójspadowymi. Nad nawą umieszczona jest wieżyczka na sygnaturkę, nakryta dzwonowatym hełmem i zwieńczona krzyżem.

Malowidła

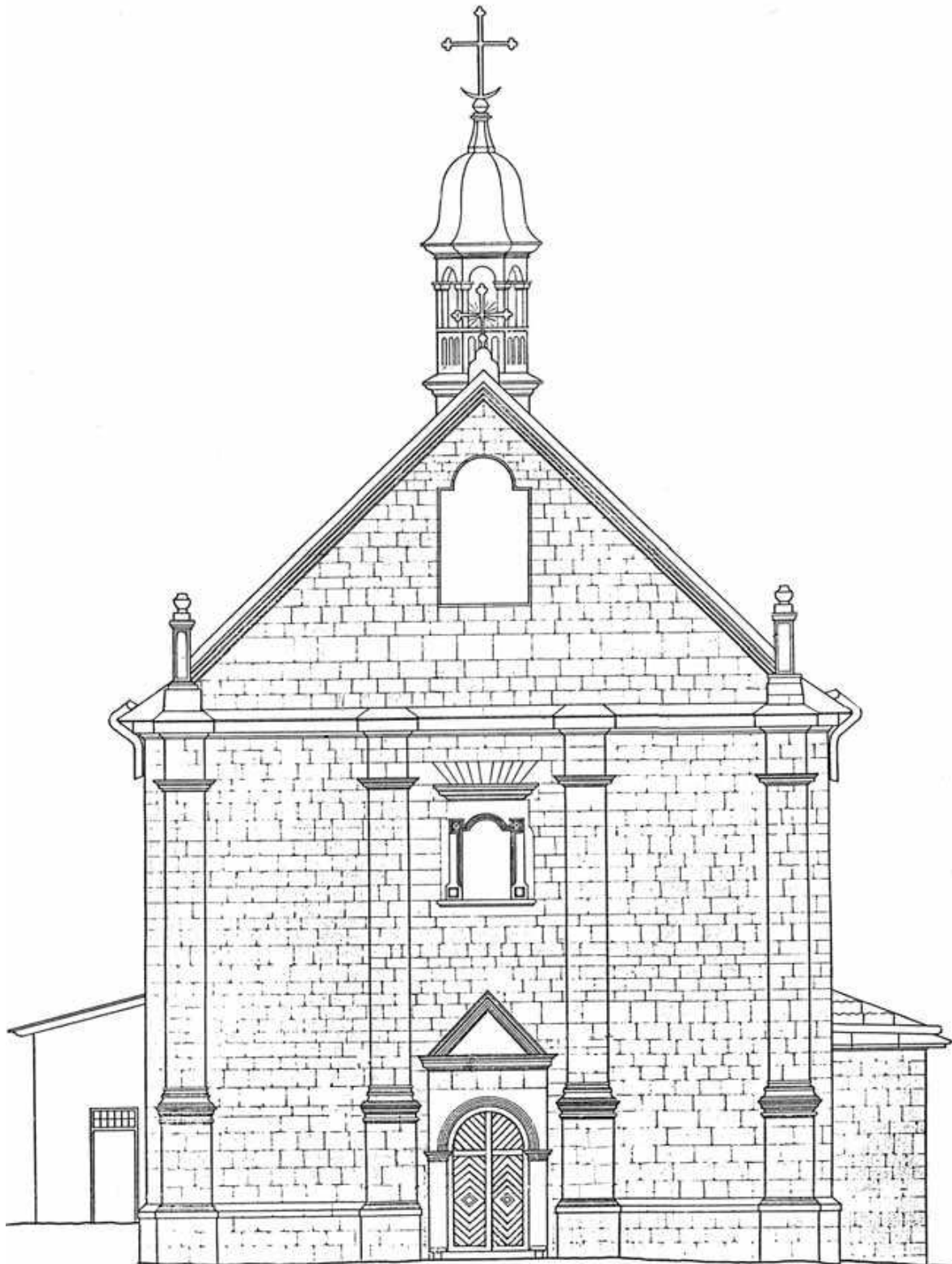
W blendzie na tympanonie fasady zachował się fragment malowidła przedstawiającego *Niepokalane Poczęcie N.M.P.* Jest to kopia *Immaculaty* Bartolomé Estebana Murilla, uważana powszechnie za dzieło Edwarda Rydza-Śmigłego. Wcześniej w tym miejscu znajdował się wizerunek Św.



0 1 2 3 4 5m



Kościół ormiańskokatolicki w Brzeżanach



Brzeżany, kościół ormiańskokatolicki. Rzut poziomy, przekrój podłużny i widok fasady (oprac. arch. J. Chrzęszczewski wg pomiarów archiwalnych).

*Grzegorza Oświeciciela*⁴². Wnętrze kościoła zostało pokryte polichromią w tonacji błękitnej, żółtej i brązowej. Na ścianach tarczowych prezbiterium i nawy namalowano wąż muru z bloków kamiennych o różnych barwach, zapewne imitujący ściany budowli sakralnych w Armenii. Na gurcie sklepiennym i podłęczu tęczy są namalowane kasetony z rozetami. Nad łukiem tęczowym zachowały się pozostałości sceny figuralnej z udziałem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, świętych biskupów obrządku wschodniego i zachodniego, zakonników i męczenników, unoszących się wśród chmur. Szwy sklepienne pokryto pasami malowanego ornamentu, przypominającego tzw. „listwę lubelską”, ze zwornikami oraz motywami kwiatowo-liściastymi. Na bocznych glicach okiennych przedstawiono wazony z roślinami w układzie kandelabrowym.

Płaskorzeźby

Pod pięcioma oknami nawy i prezbiterium rozmieszczono stiukowe płaskorzeźby, ujęte w bogate ramy ze stylizowanych jajowników, ornamentów okuciowych i kartuszowo-zawijanych, z uszakami złożonymi z bukietów kwiatowych i owocowych oraz maskaronów. Pod ramami umieszczono kartusze z kaboszonami, na których wykuto łacińskie imiona świętych przedstawionych na wizerunkach. Z wizerunków tych zachował się jedynie *Św. Mikołaj* pod południowym oknem prezbiterium. Pozostałe płaskorzeźby zostały skute po przejęciu kościoła przez Cerkiew Prawosławną. Przedstawiały one *ŚŚ. Józefa, Stanisława, Franciszka i Dominika*⁴³. Sądząc po formie obramień, płaskorzeźby te wykonane były zapewne przez miejscowy warsztat rzeźbiarski na wzór znacznie wcześniejszych sztukaterii z około 1640 roku, dekorujących kopułę kaplicy Sieniawskich przy kościele zamkowym w Brzeżanach i przypisywanych Janowi Pfisterowi.

Wyposażenie

W kościele stały niegdyś trzy ołtarze. Ołtarz główny miał murowaną mensę, ustawioną na dwustopniowym podwyższeniu oraz drewniane retabulum, flankowane dwiema kolumnami, niosącymi odcinki gzymsu segmentowego. Elementy architektoniczne ołtarza były pomalowane na

⁴² Barącz, *Rys dziejów ...*, s. 80.

⁴³ *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie, fond 146, op. 20, sp. 155, k. 48: Wykaz przybytku w inwentarzu probostwa ormiańsko-katolickiego w Brzeżanach ... dn. 3/11 1897.*

Kościół ormiańskokatolicki w Brzeżanach



*Brzeżany, widok z ulicy Ormiańskiej na plebanię i kościół ormiańskokatolicki.
Na wzgórzu w tle kościół i klasztor bernardynów (obecnie więzienie).
Fot. J.Chrzęszczewski, 1995.*



*Brzeżany, widok od północnego zachodu na kościół ormiańskokatolicki
i farę rzymskokatolicką. Fot. J.Chrzęszczewski, 1995.*

kolor zielony i czarny, marmoryzowane, z połączanymi i posrebrzanymi detalami. W centrum retabulum umieszczony był obraz *Matka Boska z Dzieciątkiem*, namalowany na desce. Po bokach ołtarza ustawiono figury *Św. Mikołaja* i *Św. Grzegorza Oświeciciela*. W górnej części ołtarza znajdował się obraz *Św. Grzegorz Oświeciciel* oraz cztery figurki aniołów. W zwieńczeniu umieszczono glorię promienistą z *Okiem Opatrzności*. Przy łuku tęczowym stały dwa ołtarze boczne. W ołtarzu po stronie południowej był pierwotnie umieszczony obraz *Św. Grzegorza Oświeciciela* oraz wizerunek *Św. Alojzego* w zwieńczeniu. W 2 połowie XIX wieku przekształcono ten ołtarz w sztuczną grootę z gipsową figurą *Matki Boskiej z Lourdes*. W ołtarzu po stronie północnej był pierwotnie umieszczony obraz *Św. Anny*. W końcu XIX wieku na jego miejsce wstawiono drewniany krucyfiks, a w zwieńczeniu ołtarza umieszczono obraz *Matki Boskiej Nieustającej Pomocy* i dwa uskrzydłone putta. Pod oknem przy południowej ścianie nawy zawieszono drewnianą ambonę o rzucie kwadratowym z podstawą słupową. W nawie ustawionych było szesnaście ław, a na chórze muzycznym - organy⁴⁴.

⁴⁴Ibidem, k. 4v: Inventarium der in der privat Gute Brzezaner Kreises zur Lemberger Armenischen Erzbischöfe gehörigen Kirche ... 28ten September 1828 oraz k. 48: Wykaz przybytku ... dn. 3/11 1897, a także *Barącz, Żywot ...*, s. 138 i *Barącz, Rys dziejów ...*, s. 80.



*Brzeżany, kościół ormiańskokatolicki, wnętrze.
Stukowa płaskorzeźba Św. Mikołaja pod południowym
oknem prezbiterium. Fot. J.Chrzszczewski, 1995.*



*Brzeżany, kościół ormiańskokatolicki.
Widok wnętrza z pierwotnym wyposażeniem.
Fot. A.Trybalski, około 1908.*

ANEKSY*

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Zbiór Czołowskiego, sygn. 241, k. 11-12: Odpis aktu erekcji w r. 1710 oraz fundacji przez Adama M. Sieniawskiego, hetm. w. kor., kościoła obrzędku orm. w Brzeżanach:

Copia Errectionis Ecclesiae Brzezanensis Ritus Armeni

Actum in Castro inferiori Leopoliensi Feria 6. ante festum purificationis B.V.M: proxima anno Domini 1710. - Coram generoso Alexandro Antonio Msciwojewski, Iustigatore terra Leopoliensis et districtus Żydaczowiensis, in locum Illustris et Magnifici Adami Nicolai a Granów Sieniawski, Comitis in Szklów et Mysz, Palatini Belzensis, Exercituum Regni supremi ducis, loco presentis generalis Rohatynensis Capitanei assumpto subdelegato, et hocce muros subdelegationis libere irise assumonte, officiis et actis praesentibus Castrensibus Capitanealibus Leopoliensibus comparens personaliter - Idem Illustris et Magnus Palatinus Belzensis, exercituum regni supremus dux fanus mente et corpore existens, foro suo quovis competenti omissio, et jurisdictione post habitu, praesenti autem castrensi Capitaneali Leopoliensi in se, posteros, ac bona sua generaliter omnia, quod actum hunc adtenet benevole assumptu palas publice libereque ac per expressum recognovit -

Quia ille ad majorem DEI optimi gloriam magnae et ab erigenali labore immunis semper matris semper virginis Mariae sanctorum tutelaram exultum et honorem, ut eo magis in Ecclesiis Christiani ipsidem de natio iter erectis promoveatur cultus DEI et beatissimae matris ejus honor atque perpetuo et iricessanter inanimis tum subonentie, quam occidente existentibus vigerit Devotio Summam Trecentorum Florenorum in sustentamentum ac Victualium admodum Rdi patris Ecclesiae Brzezanensis nationis armenae, ejusque succedeneorum exprosnlibro bonorum tractire Brzezanensis, nuncet pro tempore existentium pro quatuor Rathis, videlicet, quolibet quartali anni per florenos Septuaginta quinque Polonicales computando quod annis ad manualementem quietationem ejusdem admodum Rdi praepositi Ecclesia Nationis Arm: Brzezanensis inseribit et obligat - Idque sub simili Summae Trecentorum Florenorum

* W aneksach przedstawiam własne odpisy dokumentów, w których celowo zachowałem pisownię i błędy oryginałów.

Polon. sadio per se recognosum tam, sue ejus posteros, in causa inscriptioni, pradebitoria in aliquo contraventionis praemissorumque omnium et singulorum in eodem Inscriptioe contentorum non completionis eidem [...] Rdo Patri Ecclesiae Brzezanensis nationis armenicae praeposito ejusq. succedamis ad solvendum licendo et succumbendo nulloque modo eradendo. Pro quo quidem vadio modo promisso ad solvendum succumbits et transgresso ac re, conditoneque aliqua inscriptionis praesentis debetoriae non completu, nihilominus complenda supra scriptus Illustrissimus Magnificus recognoscens suis cum posteris jure conventus foro conipetenti et supra renuntiando eoram praesenti Castrensi capitaneali Leopoliensi officio, aut se suis eum successoribus, ac fonis suis generalis omnibus hac in parte ad respondendum subjecit et incorporat ad primam instalatiam recensiti admodum Rdi patris Ecclesiae Brzezanensis nationis armenae praepositi, illusq. succedaneorum peremtorii respodere, stare juri parere et omne judicatum fare eum suis successoribus debebat, et tenebitur primum terminum, ati at alios omnes ex inde subsequentes Terminos semper peremtorios delationibus generaliter omnibus evasionibus, suspensionibus, defendionibus, protenstationibus, praescriptionibus, impedinientibus legales, et quibus vis exceptionibus, motionis servitio militari, legatione intra vel extra regnum salutis juris praescriptione serrestri. Belle, interegno, conventionequae actione pro majori minorenitae - successorum, veru vel simplici infirmitate, literis exemtus ad munimente ad eviatorem, et in genere [...] versis juris mediis et defensis non eradendo, nunc quovis modo sapterfugendo inio eisdem in toto renuntiando sed inscriptioni praesenti debitare omnibusque ejus contentis, vadio totias, quotias opus fuerit doluto Foro satisfacere successoribus, ac bona sua generaliter omnia, ad obligando et onerando recognitionis praesentis vigore.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie: Ormiański Konsystorz Metropolitalny, fond 475, opis 1, sprawa 185, karta 11-11v:

Spis rzeczy

Kościół Ormiański w Brzeżanach, które przy oddawaniu Administracyi onegoż przez Jego Xiędza Ignacego Jakubowicza byłego tymczasowo Administratora na dniu 30 Września 1841 Jegomości Grzegorzowi Birarowi w przytomności Wielmożnego Jegomości Xiędza Grzegorza Dawidowicza urzędownie na to upoważnione zostały jak następuje

Ormiański ślad w Buczaczu

Zbigniew KOŚCIÓW [Opole]

W cennej książce Sadoka Barącz Rys dziejów ormiańskich nie znajdujemy żadnej wzmianki o kolonii ormiańskiej w Buczaczu. Nie wspomina o niej także Czesław Lechicki w publikacji Kościół ormiański w Polsce, choć znał dziennik podróży Ulryka Werduma, który 18 lutego 1672 r. zanotował, że „Buczacz jest to wielkie miasto [...] Ormianie mają [tu] swój kościół”¹

Buczacz leży niedaleko od Jazłowca. Oba miasta należały do Książąt Buczackich, następnie Potockich. Rody te bardzo przychylnie odnosiły się do Ormian i starały się utrzymywać ich w swych posiadłościach, stwarzając im korzystne warunki ekonomiczne. Nie wiemy jeszcze, ilu Ormian osiadło w Buczaczu. Przypuszcza się, że przybyli tam z Jazłowca.²

Jak wiemy, jedną z najpierwszych inicjatyw kolonistów ormiańskich w nowym miejscu osiedlenia była budowa kościoła - centrum nie tylko religijnego, ale też kulturalnego. Można przypuszczać, że podobnie uczynili Ormianie w Buczaczu, i że było ich tam tak wielu, iż zdołali wybudować własną świątynię. W Pamiątkach buczańskich Barącz wspomina o kupcach ormiańskich w związku z zapłatą należną tamtejszemu cechowi szewskiemu, a Aliszan w publikacji Kamenic podaje ormiańską nazwę miasta „Buczacz”, pokrywającą się z Polską.³

Jesienią 1672 r., po najeździe tureckim, Ormianie buczańscy opuścili miasto i w znacznej części osiedlili się w Brodach.⁴ Ich świątynia uległa zniszczeniu zapewne podczas ośmioletniej okupacji tureckiej. Po odzyskaniu Buczacza przez Polaków Ormianie albo nie wrócili do tego miasta, albo powrócili w tak małej liczbie, że nie znalazło to odbicia w dostępnych dokumentach, o czym świadczyć może m.in. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.⁵

W słowniku nie ma też wzmianki o innym kościele niż parafialny rzymskokatolicki. Natomiast Barącz w Pamiątkach buczańskich wspomina o śladach kościoła z cmentarzem, które znajdowały się na buczańskim podzamczu.⁶ Może tam właśnie była świątynia ormiańska.

¹ Ulryk Werdum i dzienniki podróży jego po Polsce w latach 1670-1679, w: *Przewodnik Naukowy i Literacki*, Lwów 1876, s. 850.

² *Wartan Grigorian*, *Istorijsza armianskich kolonij Ukrainy i Polshi*. Jerewan 1980, s. 145.

³ *Sadok Barącz*, *Pamiętniki buczańskie*, Lwów 1882, s. 20; *Ghewond Aliszan*, *Kamenic* [...], *Wenecja* 1896, s. 34.

⁴ *Grigorian*, *op.cit.*, s. 145.

⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880, T. 1, s. 433-434

⁶ *Barącz*, *op.cit.*, s. 154 - 155

Książka ormiańska

Andrzej PISOWICZ [Kraków]

Najstarsze księgozbiory na terenie Armenii istniały już w starożytności przy świątyniach zwanych mehjanami, w których ówczesni Armeńczycy, od średniowiecza znani w Polsce pod nazwą Ormian, wyznawali religię zbliżoną do irańskiego zaratusztrianizmu (zoroastryzmu). Nie pisano jeszcze wówczas po ormiańsku (armeńsku), toteż księgi przechowywane w owych księgozbiorach, zwanych matenadaranami, były pisane w językach dla Armeńczyków obcych, głównie po grecku, syryjsku, średniopersku i partyjsku. Treść owych ksiąg była zapewne związana z religią, ale zachowane na ten temat wiadomości są bardzo skąpe. Były także księgozbiory królewskie, w których przechowywano zapewne dokumenty kancelarii dworskich. Wzmianki o starożytnych księgozbiorach Armenii zawdzięczamy historiografowi z V w., Mojżeszowi z Chorenu (Mowśes Chorenaci) i jego „Historii Armenii” (po staroormiańsku Patmutjun Hajoc).

Momentem zwrotnym w dziejach narodu ormiańskiego, bardzo istotnym także dla jego kultury i piśmiennictwa, było przyjęcie na początku IV w. przez Armenię chrześcijaństwa jako religii państwowej. Początkowo w liturgii posługiwano się tekstami greckimi i syryjskimi, jednakże ok. 400 r. mnich Mesrop Masztoc na zlecenie króla Wramszapuha (zależnego od perskich Sasanidów) i patriarchy (katolikosa) Sahaka Partewa opracował oryginalny alfabet, nawiązujący częściowo do liter greckich, przy pomocy którego zaczęto notować na piśmie teksty w języku staroormiańskim (tzw. grabar). Pierwszym tekstem, który wyszedł spod pióra Mesropa Masztoca i jego współpracowników (znanych w tradycji jako „święci tłumacze”) był pełny przekład Pisma św. (Stary i Nowy Testament).

Na miejscu pogańskich mehjanów w chrześcijańskiej Armenii budowano klasztory (wank). Będąc ośrodkami religijnymi prowadziły one także, podobnie jak i w innych krajach, szkoły, tzw. hamalsarany („wszechnice”) a także biblioteki (matenadarany) przechowujące księgi rękopiśmienne (rękopisy). Magazyny biblioteczne czasem były urządzone w górskich jaskiniach w pobliżu klasztorów.

W średniowiecznej Armenii klasztory, w których wykonywano, przepisywano i przechowywano rękopisy, mieściły się m.in. w takich miejscowościach jak: Eczmiadzyn (stolica duchowa, siedziba katolikosy), Narek, Achtamar, Saghmosawank, Geghart, Ani, Gladzor, Tatew, Hachpat, Sanahin, Keczaris (Cachkadzor), Hagharcin (Dilidżan), Amyrdolu (Baghesz koło jeziora Wan, po turecku Bitlis). W Cylicji (okolice dzisiejszej Adany w płd. Turcji), gdzie istniało państwo ormiańskie od końca XI do drugiej połowy XIV w., najbardziej znane były skryptoria przy klasztorach w miejscowościach Hromkla i Skewra.

Do X w. księgi ormiańskie były pisane na pergaminie (po orm. magghat) produkowanym ze skór owczych, cielęcych lub sarnich. Od X w. używano również papieru (tucht). Kopiści rękopisów zwani griczami posługiwali się przyborami żelaznymi lub trzcinowymi, a z czasem także gęsiami piórami, maczanymi w atramentach roślinnych lub chemicznych o różnych barwach.

Początkowo stosowano wyłącznie duże litery (z późniejszego punktu widzenia). Taki krój pisma zwany był „żelaznym” (jerkatagir). Z czasem wprowadzono rozróżnienie dużych i małych liter i nowy styl, tzw. pismo „okrągłe” (boloragir). Wreszcie rozwinęła się także kursywa (style: notrgir, szyghagir i inne).

W średniowiecznej Armenii wysoki poziom osiągnęła sztuka ozdabiania rękopisów miniaturami. Ich twórcy nosili nazwę cachkoch (dosłownie: „ukwiecający”). Charakterystyczną cechą rękopisów ormiańskich były tzw. chorany, rysunki przedstawiające nawę kościelną z kolumnami. Najsłynniejszym miniaturzystą ormiańskim był Toros Roslin (Cylicja, XIII w.).

Najstarszy zachowany w całości rękopis ormiański pochodzi z VII w. Jest to tzw. „Ewangeliarz Wehamor”. Z IX w. pochodzą: „Ewangeliarz królowej Mylke” (862 r.) oraz „Ewangeliarz Łazarza” (887 r.)

Najbardziej okazałym jeśli chodzi o rozmiary jest rękopis zatytułowany „Czarryntir” (=Antologia). Powstał w Muszu (dziś na terenie Turcji) w XIII w. Jego karty sporządzono ze skór 700 cieląt. Waży 32 kg. Jest przechowywany w Muzeum Rękopisów (Matenadaran) im. Masztoca w Erywaniu. Dzieje tego rękopisu są wymownym przykładem ogromnego przywiązania Ormian do swej tradycji literackiej i piśmiennictwa. Już w średniowieczu „Czarryntir” został przez Ormian wykupiony za znaczną sumę od Turków, którzy go zagrabili, a w 1915 r., w czasie rzezi Ormian tureckich, kobiety-uciekiniarki z miasta Musz w dramatycznych okolicznościach, zmuszone z racji ciężaru r-pisu do

podzielenia go na dwie części, zdołały zabrać ze sobą całość dzieła i w ten sposób uratować je dla potomności.

Ormiańskie wydawnictwa w nowoczesnym sensie, w których drukarz był jednocześnie wydawcą, wiązały się z rozwojem europejskiego drukarstwa i zaczęły działać już na początku XVI w. Pierwszym drukarzem ormiańskim był Hakop (Jakub) Meghapart. Jego przydomek (Meghapart) znaczył dosłownie „grzeszny, winowajca” i nawiązywał do tradycji średniowiecznych kopistów, którzy przez swoiście rozumianą skromność podpisywali przepisywane przez siebie księgi podobnymi epitetami. Pierwsza drukowana przez Hakopa książka ormiańska nosiła tytuł „Urpatagirk” (=Księga piątkowa) i została wydana w Wenecji w 1512 r. Był to zbiór modlitw o zdrowie.

Inne książki wydrukowane przez Hakopa Meghaparta to „Patarakatr” (=Mszał), „Achtark” (=Księga gwiazdna), „Parzaturmar” (=Kalendarz) i „Tagharan” (=Śpiewnik).

Drugim z kolei drukarzem i wydawcą ormiańskim był Abgar Dypir z Tokatu (Tochateci), który w 1565 r., również w Wenecji, wydał kalendarz zatytułowany „Charnapyntur tumari” (=Kalendarz mieszany) oraz psalterz. W tym samym roku opublikował on także parę książek w Stambule, m.in. „Pokr kerakanutjun” (=Małą gramatykę).

W XVII w., podobnie jak w poprzednim, działały efemeryczne drukarnie ormiańskie, o niewielkiej produkcji, ale w drugiej połowie tegoż wieku pojawiły się drukarnie-wydawnictwa, mające przetrwać dłużej. Do tych pierwszych, działających zaledwie przez kilka lat, należała m.in. drukarnia ormiańska założona we Lwowie w 1615 r. przez duchownego Howannesa Karmatanenca przybyłego do Polski z Bagheszu koło jeziora Wan (Bitlisu). W 1616 r. wydał on psalterz, a w 1618 – „Aghotk hasarakac” (=Modlitwy powszechne). Co ciekawe, druga z tych książek, wydrukowana czcionkami ormiańskimi i zaopatrzona w tytuł ormiański, napisana była nie po ormiańsku, a po kipczacku, tj. w języku z rodziny tureckiej, którym posługiwały się najstarsze kolonie ormiańskie w Polsce.

W XVII w. książki ormiańskie ukazywały się również we Włoszech. Głównie były to watykańskie publikacje drukarni Kongregacji Propagowania Wiary (ok. 30 tytułów). Publikacje te wiązały się z prowadzoną w XVII w. akcją nakłaniania Ormian-monofizytów do przyjęcia unii z Kościołem katolickim (do unii takiej doszło m.in. w Polsce).

Ważnym etapem w rozwoju książki ormiańskiej była działalność drukarni założonej przez mnichów z klasztoru Zbawiciela (Amenapyrkicz) w stolicy Persji Isfahanie w 1636 r. W następnych latach wydali oni parę

książek, m.in. ormiański psalterz, wyprzedzając o prawie dwa wieki druk książek perskich w Iranie (zwanym dawniej Persją).

Jeszcze donioślejszym wydarzeniem w dziejach księgarstwa ormiańskiego było wydanie w latach 1666-68 w Amsterdamie pełnego ormiańskiego tłumaczenia Pisma św. (przekład z V w. !). Jego wydawcą był Woskan z Erywania (Jerewanci).

W drugiej połowie XVII w. drukarstwo ormiańskie we Włoszech wspierali bogaci kupcy ormiańscy: Gaspar Sarhadian i Nahapet Gulnazar z Agulisu (Aguleci). W domu tego drugiego w Wenecji w 1687 r. została wydrukowana księga okazałych rozmiarów (840 dwukolumnowych stron) pt. „Parzabanutjun hokenywak saghmosacn” (= Objąsnienia do natchnionych przez Ducha św. Psalmów). Autorem owych objańszeń spisanych w języku nowoormiańskim (aszcharabar) był ormiański uczyony Howannes Holow.

Pod koniec XVII w. rozpoczęła się ponownie, tym razem już na dłużej, ormiańska działalność wydawnicza w Stambule (Grigor Marzwaneci i inni). Stolica osmańskiej Turcji stała się bowiem z czasem największym poza historyczną Armenią skupiskiem Ormian. Grigor (Krikor) Marzwaneci w 1706 r. wydał w Stambule ogromne dzieło pt. „Hajsmawurk” (=Żywoty świętych) oraz „Hajoc patmutjun” (=Historię Armenii) starożytnego autora Agatangelosa (w 1709 r.).

W XVIII w. w Stambule działało już przeszło 20 ormiańskich typografii, które dostarczały książki nie tylko lokalnej kolonii ormiańskiej, ale także Ormianom w samej Armenii i licznym emigrantom w wielu krajach świata. Stambuł stał się głównym ormiańskim ośrodkiem wydawniczym wyprzedzając Wenecję (w XIX w. działało w Stambule aż 130 drukarni ormiańskich).

Książki ormiańskie we włoskich drukarniach Wenecji publikowali w XVIII w. (począwszy od 1717 r.) katoliccy mnisi ormiańscy ze Zgromadzenia (Kongregacji) OO. Mechitarzystów założonego przez Mechitara z Sebastii (1676-1749). Od 1789 r. dysponowali oni już własną drukarnią (wydawnictwem), która, podobnie jak drugi ośrodek tego zgromadzenia w Wiedniu (od 1811 r.) w ciągu XIX i XX w. wydała ogromną liczbę książek ormiańskich: literatury pięknej oraz naukowej. Zasługi OO. Mechitarzystów dla kultury ormiańskiej są bardzo duże. Niewiele jest czasopism naukowych na świecie, które by tak jak czasopisma mechitarzystów mogły się poszczycić nieprzerwanym ciągiem wydawniczym trwającym ponad 150 lat. Wychodzący w Wenecji „Bazmawep” (=Polihistor) zaczął się ukazywać w 1843 r., a mechitarzyści wiedeńscy od 1887 r. (również

do chwili obecnej) wydają „Handes Amsorja” (=Przegląd miesięczny).

Pierwsza drukarnia w rdzennej Armenii zaczęła działać w 1771 r. w Eczmiadynie pod Erywaniem przy siedzibie katolikosy (patriarchy) Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego.

Pod koniec XVIII w. Ormianie przystąpili do wydawania książek i czasopism w Indiach (Madras, 1794, pierwszy ormiański periodyk pt. „Azdarar” = Herold) oraz w Rosji (Petersburg, elementarz z 1781 r., oraz Nowy Nachiczewan pod Rostowem i Astrachań).

Ważnym ośrodkiem książki ormiańskiej stał się w ciągu XIX w. Tyflis, gdzie w związku z rozwojem przemysłu rozrastała się coraz bardziej kolonia ormiańska. Na przełomie XIX i XX w. Ormianie stanowili największą grupę ludnościową w stolicy Gruzji. Już w latach 1823-60 działała w Tyflisie ormiańska drukarnia Nersisjana. W 1880 r. powstało tam Ormiańskie Towarzystwo Wydawnicze.

Łącznie w czasach poprzedzających I wojnę światową ukazało się ok. 15 tys. tytułów drukowanych książek i broszur w języku ormiańskim oraz 3 tys. tytułów czasopism, kalendarzy i innych publikacji.

W następstwie rzezi Ormian w Turcji, do jakiej doszło w 1915 r., ormiańskie wydawnictwa ze Sztambułu i Smyrny przeniosły się do Libanu (Bejrut) oraz do USA (Boston, Fresno w Kalifornii). Książki ormiańskie poza granicami Armenii wychodzą także do chwili obecnej w Wenecji i Wiedniu (u mechitarzystów) a także w Paryżu, Jerozolimie, Bejrucie, Kairze, Teheranie i innych miastach świata.

Po włączeniu w 1920 r. niepodległej Republiki Armeńskiej do ZSRR w 1921 r. utworzono „Hajastani Petakan Hratarakczutjun” (Ormiańskie Wydawnictwo Państwowe), w skrócie „Hajpethrat”. Wydawnictwo to w 1964 r. zmieniło nazwę na „Hajastan” (Armenia). W 1976 r. z oficyny tej wyodrębniło się wydawnictwo „Sowetakan Grogh” (Pisarz radziecki).

W okresie 1920-80 w radzieckiej Armenii ukazało się 44 tys. książek i broszur w języku ormiańskim o łącznym nakładzie 300 mln. egzemplarzy. W tych samych latach poza granicami ZSRR opublikowano 21 tys. tytułów ormiańskich.

W znów niepodległej (od 1991 r.) Republice Armeńskiej działają takie wydawnictwa jak: „Nairi” (nazwa krainy poprzedzającej Armenię w wiekach XIV–X przed narodzeniem Chrystusa), „Areg” (= słońce), „Lujs” (= światło) i inne.

Biblioteki

O starożytnych i średniowiecznych bibliotekach ormiańskich była mowa wyżej. W XIX w. prócz bibliotek przyklasztornych i przykościelnych (główne w Eczmiadynie i Jerozolimie oraz u mechitarzystów w Wenecji i Wiedniu) istniały biblioteki przy dwóch erywańskich gimnazjach. Bogaty księgozbiór posiadała ormiańska szkoła w Moskwie zwana Akademią Lazariana. W 1902 r. w Erywaniu otwarto Bibliotekę Publiczną. W 1913 r. w Armenii rosyjskiej było 13 bibliotek (w tym prywatne) liczących 9 tys. voluminów. W 1921 r., już po sowietyzacji Armenii, powstały: Biblioteka Republikańska im. Aleksandra Miasnikiana oraz biblioteka założonego wówczas Uniwersytetu Erywańskiego. W 1925 r. było już w całej Armenii radzieckiej ok. 500 bibliotek, w tym wiele na prowincji. W 1935 r. powstała Miejska Biblioteka Erywańska, a w 1936 r. Biblioteka Akademii Nauk Armeńskiej SRR (w Erywaniu). W 1986 r. w radzieckiej Armenii było 3300 bibliotek liczących ogółem 47 mln. pozycji katalogowych.

Charakter biblioteki narodowej posiada Matenadaran (starożytna nazwa oznaczająca „księgozbiór”) im. Mesropa Masztoca (twórcy pisma ormiańskiego) otwarty w Erywaniu w 1959 r. Tam właśnie przechowywana jest największa w świecie kolekcja rękopisów ormiańskich (ok. 14 tys.). Erywański Matenadaran jest kontynuacją księgozbioru powstałego już w V w. w duchowej stolicy Armenii, Eczmiadynie. Drugi co do wielkości zbiór rękopisów posiada biblioteka Patriarchatu Ormiańskiego w Jerozolimie. Prócz Wenecji i Wiednia (biblioteki OO. Mechitarzystów) bogata biblioteka ormiańska znajduje się w Paryżu (Nubarian Matenadaran). Biblioteki ormiańskie istnieją także w USA przy paru ośrodkach uniwersyteckich, w których uprawiana jest armenistyka.

BIBLIOGRAFIA

R. Iszchanian, Książka ormiańska w latach 1512-1920, Ossolineum 1994

Hajkakan sowetakan hanragitaran (Ormiańska encyklopedia radziecka), hasła poświęcone książce ormiańskiej, wydawnictwom i bibliotekom w tomach 3, 6 i 13, które ukazały się w Erywaniu (Jerewan) w 1977, 1980 i 1987 r.

Wzmianki dotyczące Ormian w studium o kronikarkach zakonnych w Polsce w XVII w.

Edward TRYJARSKI [Warszawa]

W niedawno wydanym świetnym studium pt. Piórem zakonnicy. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach (Kraków 2000) pióra prof. Karoliny Targosz znajdujemy sporo uwag dotyczących spraw ormiańskich. W tekście głównym, przypisach i indeksie spotykamy obok św. Rypsymy takie imiona i nazwiska, jak: Wartan Hunanian, Deodat Neresowicz (zamiast Nersesowicz ?), Marianna Neresowiczówna (zamiast Nersesowiczówna ?), Warteresowicze Słoniewscy, Katarzyna Słoniowska (Słoniowa), Onufry Aślanowicz, Mikołaj Torosowicz, karmelitka bosa Anna Steczkiewiczówna, czyli Felicjanna Eufemia od Dzieciątka Jezus, Steczko (Steczkiwicz, vel Steczkowicz). Wszystkie one pozostają w bliższym lub dalszym związku z dziejami żeńskich zakonnych wspólnot ormiańskich, zwłaszcza we Lwowie, w mniejszym stopniu w Jazłowcu i Kamieńcu Podolskim.

Głównym tekstem źródłowym, na którym się opiera autorka w odniesieniu do omawianego fragmentu badań, jest zagubiona w czasie ostatniej wojny światowej kronika konwentu benedyktynek obrządku ormiańskiego. Jak wiadomo, wobec zaginięcia oryginału słynny ten zabytek znany jest obecnie jedynie z wersji pozostawionej przez S. Barączą w jego Żywotach sławnych Ormian w Polsce¹, a także z opracowania dokonanego już w naszych czasach przez H. Augustynowicz-Ciecierską i P. Sczanieckiego². Kronika sięga do 1660 r., a kontynuowano ją do połowy XIX w.

Jako że K. Targosz opiera się na wydaniu S. Barączą, trudno liczyć na jakieś rewelacje, nie mniej jednak jako świetna znawczyni zagadnienia potrafi ona wydobyć, należyście ocenić i przedstawić we właściwym świetle liczne szczegóły, które umknęły uwadze wcześniejszych badaczy. Idąc śladami autorki przypomnijmy niektóre fakty.

¹ Lwów 1856, s. 412-476.

² Kronika benedyktynek ormiańskich, „Nasza Przeszłość” 62, 1984, s. 97-150.

Konwent benedyktynek obrządku ormiańskiego we Lwowie nazywa K. Targosz „osobliwym tworem narodowej żeńskiej wspólnoty monastycznej”. Zwraca uwagę na fakt, że już w końcu XVI w. istniał we Lwowie hadżgadar, czyli monastyr Ormianek przy kościele św. Krzyża. Wspólnoty mniszek ormiańskich były znane także w Kamieńcu Podolskim i Jazłowcu, przestały jednak istnieć w wyniku inwazji tureckiej. Niełatwe były dzieje życia jednej z trzech zakonnice z Jazłowca, a mianowicie Rypsymy Spendowskiej, późniejszej Benedykty. Złożyła ona ślub czystości w Jerozolimie, a wyświęcona na mniszkę została przez arcybiskupa Mikołaja Torosowicza, który, jak powszechnie wiadomo, przyjął unię z Rzymem. Trzy zakonnice jazłowieckie uciekając przed najazdem przybyły do Lwowa, gdzie otrzymały dwie zrujnowane kamieniczki na cmentarzu ormiańskim przy katedrze i tam „mieszkały w nieporządku i niedostatku bez ścisłej klauzury” (s. 55). Do Lwowa trafiło również pięć „panien kamienieckich”, które poddały się obłóczynom i utworzyły wraz z „pannami jazłowieckimi” wspólnotę zakonną, której spowiednikiem został ks. Onufry Asłanowicz. Starszą zakonnice została wspomniana już Rypsyma Spendowska. Początkowo nie miały one własnej reguły i wahały się pomiędzy przyjęciem reguły św. Benedykta a przyjęciem reguły św. Dominika. Dopiero po wizytacji arcybiskupa Wartana Hunaniana zwróciły się o pomoc w swej rozterce do benedyktynek lwowskich. Ksieni Helena Eleonora Kazanowska zaczęła je odtąd zapraszać do swego klasztoru, a jednocześnie przeniosła do ich nędznej siedziby kilka „własnych” zakonnice. W 1688 r. zwróciła się do Rzymu z prośbą o uregulowanie statusu mniszek ormiańskich, a w szczególności o wyznaczenie dla nich świąt i postów, jakich powinny przestrzegać. Tymczasem jednak odpowiedź Rzymu wywołała oburzenie Ormian lwowskich. Mówiło się o zlekceważeniu nacji ormiańskiej i o tym, że świeckie kandydatki doznawały w klasztorze upokorzeń. Wstawiali się za nimi m. in. przybyli do Lwowa teatyni (tamże).

Strój benedyktynek-Ormianek miał się w szczegółach różnić od stroju benedyktynek nie-Ormianek. W 1691 r. dokonano obłóczyn 15 Ormianek. Interesujące, że do imion wschodnich, w szczególności ormiańskich, jak Rypsyma, Anna, Zuzanna dodawano imiona świętych z kręgu benedyktynek, np. Benedykta, Mechtylda, Gertruda, Ludgarda. W 1692 r. nastąpiły pierwsze profesje. Ormianki zaczęły obchodzić święto św. Benedykta, zarazem jednak zachowano uroczystość św. Rypsymy. Wyraźną oznaką łączenia się obu grup monastycznych było i to, że w czasie uroczystości o charakterze benedyktyńskim kazania

wyglaszali księza ormiańscy, natomiast na uroczystościach o charakterze ormiańskim – księza łacińscy.

W 1699 r. klasztor ormiański usamodzielniał się, a przełożoną została Ormianka Marianna Romualda Bogdanowiczówna, natomiast obowiązki ksieni objęła po dwóch latach Marianna Nersesowiczówna (nie: Neresowiczówna!), benedyktynka wyświęcona w Jarosławiu. Jej rodzony brat Deodat pełnił funkcje biskupa pomocniczego we Lwowie.

Dodatkowo dowiadujemy się, że Benedykta Rypsyma Spendowska, faktyczna fundatorka zakonu, dożyła blisko 100 lat i zmarła w 1730 r. Ksienią po niej została jej bratanica Helena Fortunata Spendowska (s. 55/56). W książce K. Targosz znajdujemy także wzmianki o Annie Steczkiewiczównie, czyli Felicjannie Eufemii od Dzieciątka Jezus, karmelitanke bosej (s. 301), a także o Katarzynie Słoniowskiej (Słoniowej) (s. 175, 305). Czterokrotnie wymieniony jest arcybiskup Mikołaj Torosowicz oraz biskup Wartan Hunanian, jednak bez dokładniejszego zaznaczenia roli, jaką dostojnicy ci odegrali w okresie unijnym. Poza S. Barączem autorka powołuje się czasem na W. Łozińskiego, nie odsyła jednak do innych prac ściśle armenistycznych - G. Petrowicza, Z. Obertyńskiego, Cz. Lechickiego, J. Daszkiewicza, M. Zakrzewskiej-Dubasowej, A. Pisowicza, E. Tryjarskiego, J. Szokalskiego, K. Stopki i in. Tymczasem w pracach wymienionych autorów można znaleźć sporo mniej lub więcej istotnych szczegółów dotyczących omawianego tematu. Tak np. z pracy Z. Obertyńskiego dowiadujemy się, że „... klasztor w r. 1714 otrzymał z zapisu sędziego ormiańskiego Mikołaja Man(c)ukiewicza folwark na Pasiakach Łyczakowskich koło Lwowa”, że bp „Deodat Nersesowicz zmarł w r. 1709 pozostawiając szereg pobożnych legatów i kilka prac ogłoszonych drukiem, między innymi słownik ormiańsko-polski”³, że nazwiska Steckiewiczów, Warteresowiczów/ Warteresiewiczów, Nersesowiczów pojawiają się w spisach uczniów lwowskiego kolegium teatyńskiego⁴ itd.

³ Z. Obertyński, Historia Kościoła Ormiańskiego w Polsce, Warszawa 1990. Publikacja XIV Koła Zainteresowań Kulturą Ormian, s. 43. Chodzi zapewne o Mikołaja Manugiewicza.

⁴ E. Tryjarski, Ze studiów nad rękopisami i dialektem kipczackim Ormian polskich. 3. Katalogi alumnów Kolegium teatyńskiego we Lwowie, „Rocznik Orientalistyczny” XXIV, z. 1, 1960, s. 43-96.

ORMIANIE NA WĘGRZECH**

Andrzej PISOWICZ [Kraków]

By mówić o Ormianach na Węgrzech należy wstępnie przedstawić ten naród, bodaj w paru zdaniach. Bowiem ich pochodzenie i historia są na ogół, poza Armenią i ośrodkami Ormian rozszanymi na wszystkich kontynentach, stosunkowo mało znane.

Zacznijmy od sprawy nazw własnych. Samych siebie Ormianie określają terminem Haj, a swój kraj – Hajastan (w polskiej transkrypcji popularnej, gdzie końcowa litera „j” ma taką wartość jak w polskim słowie „raj”). Do dziś trwają wśród językoznawców spory co do pierwotnego znaczenia terminu Haj. Najprawdopodobniejsze wydaje się pochodzenie tego wyrazu od zarejestrowanej w kronikach hetyckich z drugiej połowy drugiego tysiąclecia przed Chr. nazwy krainy Hajasa. Ziemia ta leżała w Azji Mniejszej na wschód od państwa Hetytów, a więc na terenach częściowo pokrywających się z późniejszą historyczną Armenią. Hajasa obejmowała wschodnie tereny dzisiejszej Turcji oraz przylegające do nich od wschodu ziemie: zakaukaską, posowiecką Republikę Armeńską, a także północno-wschodni skrawek Iranu.

Inne narody nazywają Ormian różnie. Przeważa w tych nazwach element leksykalny Arman/Armen, również niejasnego pochodzenia jak wspomniany wyżej Haj. Od tej właśnie formy Arman/Armen, poświadczonej po raz pierwszy na piśmie w klinowych napisach staroperskich z roku 520 przed Chr., pochodzą łacińskie formy Armenius, Armenia, które leżą u podstaw nazw występujących w różnych współczesnych językach europejskich, m.in. w polskim i węgierskim.

Po polsku kraj, o którym mowa, określa się terminem Armenia, a jego mieszkańców nazywa się Ormianami lub rzadziej Armeńczykami. Ta druga nazwa raczej się odnosi do starożytnych mieszkańców Armenii. Forma polska, z początkowym „o” na miejscu pierwotnego „a”, powstała w średniowieczu. Węgierska forma örmény pozostaje, być może, w jakimś bliższym związku z nazwą polską.

** wykład inauguracyjny dla studentów I roku filologii węgierskiej UJ, wygłoszony dnia 2.10.2001 r.*

Jeszcze dwa słowa dotyczące pochodzenia narodu ormiańskiego. Pojawili się oni na terenach historycznej Armenii w VII w. przed Chr. a być może jeszcze wcześniej. Mówili językiem z rodziny indoeuropejskiej, nie posiadającym żadnego, pewnie zidentyfikowanego, „krewniaka”. Język ten stał się z czasem językiem ojczystym pierwotnych mieszkańców Armenii, Urartyjczyków, którzy mieli tam swoje państwo w wiekach IX-VII przed Chr. W następnych wiekach zasymilowali się oni z przybyłymi (nie wiadomo dokładnie skąd i którędy) indoeuropejskimi Ormianami.

W II w. przed Chr., a także w następnych wiekach, istniały niepodległe królestwa ormiańskie, które z czasem zostały wchłonięte przez sąsiednie, silniejsze państwa. Obecnie mała Armenia (jedna dziesiąta część historycznej) jest niepodległym państwem powstałym po rozpadzie Związku Radzieckiego pod koniec 1991 r.

Ormianie są narodem liczebnie niewielkim (na całym świecie żyje ich około 6 mln.), jednakże wykazują duże przywiązanie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, do swej odrębności etnicznej i kulturalnej. Są dumni z tego, że przyjęli chrześcijaństwo jako religię państwową już na początku IV w., wyprzedzając pod tym względem inne narody. Właśnie w bieżącym (2001) roku Ormianie obchodzą okrągły jubileusz 1700-lecia chrztu Armenii. Dumni są także ze swego oryginalnego pisma, które istnieje od mniej więcej 1600 lat. Opracował je uczonego mnich Mesrop Masztoc.

Ormianie należą do narodów o długiej tradycji emigrowania, czy to pod przymusem, czy w poszukiwaniu „lepszego chleba”, a więc z powodów ekonomicznych. Już w IV w. władcy perscy z dynastii Sasanidów przesiedlali mieszkających na podległych im terenach Ormian (Armeńczyków) w odległe od Armenii rejony Persji (zwanej dziś Iranem). Podobną politykę wobec Ormian stosowali później Bizantyńczycy.

Impulsem do masowej emigracji Ormian, której skutki obserwujemy do czasów współczesnych, było pojawienie się na terenach Armenii Turków seldżuckich w IX, a głównie w XI w. Ormianie byli oporni na otrzymaną propozycję przyjęcia islamu i w końcu często wybierali raczej emigrację niż los pozostawania obywatelami drugiej kategorii pod rządami Turków. Emigrowali także z powodów ekonomicznych: okazali się dobrymi kupcami i, znając często języki obce, dobrze sobie radzili w licznych krajach Europy i Azji, a w bliższych nam czasach także Ameryki, a nawet Australii.

Ormianie na Węgrzech pojawili się stosunkowo wcześnie, bo już w X-XI w., a więc wkrótce po osiedleniu się w tym naddunajskim kraju Madziarów. Pierwsze wzmianki o obecności Ormian na Węgrzech

znajdujemy u średniowiecznych kronikarzy węgierskich znanych pod imionami Géza i Turóczi.

Dokumenty historyczne odnotowały nie tylko fakt osiedlania się Ormian na Węgrzech, ale również istnienie stosunków dyplomatycznych armeńsko-węgierskich. Wiadomo np. o sojuszu zawartym w XIII w. między królem Węgier Andrzejem II i królem armeńskiej (taka forma polskiego przymiotnika odnosi się do kraju) Cylicji Leonem II. Zachowały się również informacje o istnieniu w XIII w. ormiańskiej (to forma dotycząca ludzi) dzielnicy w Ostrzyhomiu (po węgiersku Esztergom, od XI w. siedziba arcybiskupstwa). Mieszkańcy tej dzielnicy w latach 1240-1241 walczyli wraz z Węgrami przeciwko mongolsko-tatarskim najeźdźcom. Prócz Ostrzyhomia Ormianie zamieszkiwali także (później, w XIV w.) Budę, która w 1242 r. stała się stolicą Węgier (połączoną w XIX w. z Pesztem w jedno miasto: Budapeszt).

W następnych wiekach Ormianie przybywali głównie do Siedmiogrodu (węg. Erdély, rum. Ardeal, łac. Transsilvania, niem. Siebenbürgen), który od początków XI w. stanowił autonomiczną część Węgier. O obecności Ormian w tym regionie świadczy m.in. węgierska nazwa wsi Ormany (po rumuńsku: Orman) leżącej w pobliżu miasta Gherla. W tym właśnie mieście, w Siedmiogrodzie (na terenie dzisiejszej Rumunii, na północny wschód od miasta Kluż (obecnie Kluż-Napoka, w pisowni rumuńskiej: Cluj-Napoca) istniała spora kolonia ormiańska, na co wskazuje dawna węgierska nazwa miasta (chodzi o Gherlę): Örményváros (po niemiecku: Armenierstadt; forma grecko-łacińska: Armenopolis). Innym węgierskim odpowiednikiem rumuńskiej nazwy (Gherla) jest Szamosújvár.

Już w XIV w. istniały w Siedmiogrodzie ormiańskie gminy wyznaniowe. Większość Ormian należy do narodowego Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, pozostającego na zewnątrz Kościoła powszechnego poczynając od połowy VI w. Dopiero w XVII (w Polsce) i w XVIII w. (na Węgrzech i na Bliskim Wschodzie) pojawiły się większe grupy unitów ormiańskich, którzy uznali prymat papieża stając się katolikami obrządku ormiańskiego. W XIV w. Ormianie siedmiogrodzcy tworzyli własne struktury kościelne, niezależne ani od węgierskiego Kościoła katolickiego, ani od rumuńskiej (mołdawskiej, wołoskiej) Cerkwi prawosławnej.

Liczba Ormian w Siedmiogrodzie wzrosła pod koniec XV w. w następstwie zdobycia Krymu przez Turków (1475 r.). W połowie XVI w. przybyły do Siedmiogrodu kolejne fale uchodźców ormiańskich z terenów niespokojnej Mołdawii, gdzie ścierały się wpływy polskie i tureckie. W

następnym z kolei, XVII w. sporo Ormian przeniosło się z Siedmiogrodu na pld. wsch. tereny Rzeczypospolitej Polskiej, przy jednoczesnym dalszym napływie kolonistów ormiańskich z Mołdawii. Pod koniec XVIII w. liczba Ormian w Siedmiogrodzie wynosiła około 15-20 tys.

Podobnie jak w Polsce, także i w dawnym Siedmiogrodzie Ormianie zajmowali się głównie handlem, ale także rzemiosłem i hodowlą. Tu i tam odgrywali ważną rolę gospodarczą. Wśród rzemieślników ormiańskich byli m.in. garbarze, futrzarze, szewcy, jubilerzy. Wielu kupców w miarę bogacenia się nabywało posiadłości ziemskie i otrzymywało szlachectwo. Dotyczy to zarówno polskich jak i węgierskich (siedmiogrodzkich) Ormian.

Drugim, obok wspomnianej już Gherli, miastem siedmiogrodzkim o stosunkowo licznej ludności ormiańskiej był Elizabetopol, leżący nad rzeką Tîrnava Mare, w środku dzisiejszej Rumunii w okręgu Sibiu (polska nazwa: Sybin). Nazwa tego miasta w języku zachodniorumiańskim, używanym przez Ormian m.in. w Turcji i na Bałkanach, jest wymawiana: Jeghisapetubolis (w polskiej transkrypcji popularnej). Nazwa węgierska to Erzsébetváros, niemiecka: Elisabethstadt. Obecnie miasto owo liczy około 9 tys. mieszkańców i po rumuńsku nazywa się Dumbrăveni. Nazwę nawiązującą do świętej Elżbiety Węgierskiej z XIII w. nadano miastu w 1773 r.

Inne miasta siedmiogrodzkie ze znacznym kiedyś odsetkiem ludności ormiańskiej to: Dźurdzów (forma ormiańska, po węgiersku: Györgyszentmiklós) i Sepwiz (węg.: Szépviz). W dwóch miastach (Gherla i Elizabetopol) Ormianie siedmiogrodzcy posiadali daleko idącą autonomię: mieli tam własnych burmistrzów, sądy i rady miejskie. Budowali kościoły, szkoły, biblioteki, mieli teatr. Kupcy ormiańscy korzystali z różnych przywilejów, przyznawanych im najpierw przez książąt Siedmiogrodu, a później przez władze austriackie i austro-węgierskie. W pierwszej połowie XVIII w. Gherla i Elizabetopol otrzymały status wolnych miast królewskich. Od 1791 r. Ormianie węgierscy stali się pełnoprawnymi obywatelami monarchii Habsburgów.

W ciągu XIX w. pozostający w stałym kontakcie z Węgrami Ormianie ulegali asymilacji wtapiając się stopniowo w nowoczesny naród węgierski. Interesy węgierskie zaczęli traktować jak swoje własne. Świadczył o tym m.in. aktywny udział Ormian węgierskich w walkach toczonych przez Węgrów przeciw Habsburgom w okresie 1848-1849 (Wiosna Ludów). Wyróżnili się wówczas m.in. wojskowi ormiańskiego pochodzenia: gen. Ernő Kiss, płk. Vilmos Lázár, a przede wszystkim gen. János Csetz (po ormiańsku cec znaczy „mól”).

Ten ostatni żył w latach 1822-1904. Po ukończeniu akademii wojskowej w Wiener Neustadt służył w armii austriackiej jako oficer w Siedmiogrodzie. W 1844 r. napisał pierwszy podręcznik wojskowości w języku węgierskim. Podczas Wiosny Ludów walczył przeciwko Austriakom w Siedmiogrodzie u boku gen. Józefa Bema, będąc przez jakiś czas dowódcą lokalnego frontu.

Po klęsce Wiosny Ludów gen. J. Czetz udaje się na emigrację. W Hamburgu wydaje w 1850 r. książkę o działalności wojskowej gen. J. Bema w Siedmiogrodzie. Po jakimś czasie osiedla się w Argentynie, gdzie bierze udział w walkach toczonych przez ten kraj z Paragwajem. W latach 1885-95 gen. J. Czetz dowodzi Szkołą Oficerską w Buenos Aires.

Jeden z krewnych wymienionego generała, kanonik Krzysztof (po węgiersku Kristóf) Czetz w latach 1810-22 był proboszczem w Gherli. A inny, Antoni (Antal) Czetz (1801-65), był znanym botanikiem. Jego nazwisko upamiętniają łacińskie nazwy roślin: Bupleurum Rodnense Czetzi oraz Erysimum Czetzianum. Z tej samej rodziny wywodziła się poetka i publicystka, Wartuhi (Rósz) Czetz (1874-1921).

W Budapeszcie do dzisiaj istnieje kilka ulic, których nazwy czczą pamięć wybitnych Ormian węgierskich. Jedną z nich jest ulica Awedyków (Avedik utca), nawiązująca do znanej rodziny o nazwisku Avedik (po zachodnioormiańsku „Zwiastowanie”, nazwa święta). Do rodziny tej należał m.in. bliski współpracownik opata weneckich mechitarzystów, arcybiskupa Stefana Akonca (również pochodzącego z siedmiogrodzkich Ormian), ojciec Gabriel (Gábor) Avedikian (1751-1827).

Zasłużonym dla Wiednia lekarzem był Stefan Awedyk (jedna z wiedeńskich ulic nosi jego imię). Filologiem-armenistą był proboszcz ormiańskiej parafii w Elizabetopolu, ks. Łukasz Awedyk (1847-1909). Najmłodszym spośród znanych przedstawicieli wymienionej rodziny był Feliks Awedyk (1888-1949), ceniony prawnik a także utalentowany rysownik i malarz, założyciel (w 1920 r.) Związku Ormian Węgierskich.

Inną ulicą budapeszteńską wiążącą się z pamięcią Ormian jest Bogdánfi utca. Jej patron, Edmund (Ödön) Bogdánfi (1863-1944) był architektem, profesorem uniwersytetu i dyrektorem budapeszteńskiego Urzędu ds. Architektury Rolniczej. Był jednym z działaczy Węgierskiej Republiki Rad (1919).

W drugiej połowie XIX w. wielu Ormian węgierskich zrobiło karierę obejmując wysokie urzędy we władzach Monarchii Austro-Węgierskiej. Ministrami handlu byli m.in. Ernest Daniel i László

Lukács. Z ormiańskiej rodziny Lukácsów pochodził wybitny (już XX-wieczny) węgierski filozof marksistowski i teoretyk literatury, György Lukács. Inną ważną rodziną węgierską o ormiańskich korzeniach byli Karácsonyi'owie. Sporo osiągnięć mieli także Ormianie węgierscy w dziedzinie kultury i sztuki. Można tu wymienić np. wybitną śpiewaczkę operową Kornelię Halasi (XIX w.). Z tej samej rodziny pochodził malarz Simon Halasi.

W tym samym okresie, tzn. w drugiej połowie XIX w., procesy asymilacyjne na tyle się wśród Ormian węgierskich pogłębiły, że niektórzy przedstawiciele inteligencji ormiańskiej rozpoczęli działalność zmierzającą do ich zahamowania. W latach 1887-1907 ukazywało się (po węgiersku) czasopismo pt. „Armenia”. Publikowano także książki dotyczące Ormian i ich historii. Do działaczy tego zachowawczego nurtu należeli m.in. Chacik Songotian, Anton Molnarian, Hulios Mirzojan, Wartan Ystkarian, Grigor Gowrikian. Ten ostatni na przełomie XIX i XX w. wydał trzypięciotomową historię Ormian Elizabetopola. Ich akcje spowolniły nieco procesy asymilacyjne (inaczej było w Polsce, gdzie Ormianie całkowicie wtopili się w naród polski, stanowiąc u progu XXI w. tylko grupę subetniczną w jego obrębie).

Po ludobójstwie Ormian, do którego doszło w 1915 r. na terenie Imperium Osmańskiego, wielu uciekinierów z Turcji znalazło się na Węgrzech zasilając starą kolonię. Po pierwszej wojnie światowej powstały towarzystwa: „Masis” (= Ararat) oraz Związek Ormian Węgierskich, z podlegającym mu Hungaro-Ormiańskim Towarzystwem Kupieckim.

Po traktacie z Trianon (1920 r.) Siedmiogród stał się częścią Rumunii. Tamtejsi Ormianie, silnie zhungaryzowani, masowo przenosili się na Węgry i do Wiednia, dawnej stolicy Monarchii Austro-Węgierskiej.

Tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej wydawało się, iż Ormianie na Węgrzech będą mogli na nowo pielęgnować swe tradycje. Już w 1945 r. zbudowali w Budapeszcie kaplicę. Jednakże następne lata stalinowskiego terroru przyniosły w 1952 r. likwidację działającego dotąd Związku Ormian Węgierskich.

Dopiero w 1960 r. władze zezwoliły miejscowym Ormianom na ograniczoną działalność w ramach Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej. Oficjalnie Ormianie nie byli uznawani za mniejszość narodową (jeszcze Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, w VI tomie z 1996 r. wśród mniejszości narodowych zamieszkujących Węgry nie wymienia Ormian). Jednakże już w 1984 r. udało im się założyć węgiersko-ormiańskie stowarzyszenie o nazwie „Armenia”.

W parę lat po zmianach ustrojowych związanych z upadkiem bloku komunistycznego, w 1995 r., stowarzyszenie „Armenia” przekształciło się w Związek Kulturalny Ormian Węgierskich. Zajmuje się on popularyzacją wiedzy o Armenii i Ormianach, m.in. poprzez różnorodne publikacje w języku węgierskim.

W całkowicie uwolnionej od wpływów Moskwy Republice Węgierskiej Ormianie odzyskali status mniejszości narodowej (podobnie jak w Polsce po 1989 r.). W 1994 r. powstał Ormiański Samorząd Narodowy. Jego prezesem został urodzony w Budapeszcie Ormianin Aleks Awanesjan. Pochodzi z rodziny, której korzenie wywodzą się z Karabachu i Zachodniej Armenii (Cezarea). Jest z zawodu reżyserem teatralnym (studia kończył w Erywanii). Obecnie (rok 2000) pracuje w radiu węgierskim jako kierownik sekcji mniejszości regionalnych i narodowych. Reprezentantem najnowszej fali Ormian węgierskich urodzonych jeszcze w Armenii jest m.in. osiadły na Węgrzech od 1990 r. rzeźbiarz Mamikon Jengibarian.

Liczebność Ormian węgierskich, czy może raczej Węgrów pochodzenia ormiańskiego, jest obecnie porównywalna z liczebnością Ormian polskich. Według S. Kolandziana, autora hasła poświęconego Ormianom na Węgrzech, zamieszczonego w VI tomie Ormiańskiej Encyklopedii Radzieckiej (Erywań 1980, str. 678), w kraju tym mieszkało w 1979 r. około 8 tys. osób pochodzenia ormiańskiego. Reprezentują oni różne zawody, często wymagające wyższego wykształcenia.

Do znanych w drugiej połowie XX w. Węgrów pochodzenia ormiańskiego należeli m.in. naukowiec Béla Isekucz, bibliograf Aleksander Kazacsaly, muzyk Tibor o tym samym nazwisku, śpiewaczka Stefania Moldovan i malarz Tibor Vakar. Natomiast naukową armenistykę na Uniwersytecie Budapeszteńskim przez długie lata reprezentował Węgier, prof. Ödön Schütz.

O aktywności węgierskich Ormian i ich przyjaciół świadczy fakt, iż całkiem niedawno, w czerwcu 2000 r., właśnie w Budapeszcie odbyła się druga konferencja organizacji ormiańskich działających w Europie.

Bibliografia:

*Hajkakan Sowetakan Hanragitaran (= Ormiańska Encyklopedia Radziecka), Erywań, hasła: Hungaria (Węgry), Transilvania
miesięcznik Orer (= Dni), Praga, numery 5-6 i 7-8 z roku 2000
miesięcznik Haj Yndanik (= Ormiańska Rodzina), Wenecja, numery 5-6 i 7-8 z 1969 r.*

ORMIANIE W BUŁGARII*

Andrzej PISOWICZ [Kraków]

Ormianie należą do tych, stosunkowo nielicznych, narodów, które przez długie wieki swego istnienia, z niewielkimi tylko przerwami, były zmuszane, pośrednio lub bezpośrednio, do emigrowania. Kolonie ormiańskie powstawały w wielu mniej lub bardziej odległych od Armenii krajach i nieraz wykazywały długotrwałą, wielowiekową aktywność.

Zdarzało się, że z racji ciężkich warunków panujących w ojczyźnie nękaney licznymi najazdami i wojnami, które różne państwa prowadziły na terenie Armenii, właśnie na emigracji Ormianie zdobywali się na wysiłek kontynuowania i rozwijania swej kultury narodowej. To na emigracji: we Włoszech w XVI, a w Holandii w XVII w., powstawały ormiańskie drukarnie, które w samej Armenii miały rozpocząć działalność dopiero w drugiej połowie XVIII stulecia.

Z drugiej strony jednak oderwanie od kraju ojczystego doprowadziło wiele kolonii ormiańskich do daleko idącej asymilacji z miejscową ludnością. Takie były losy np. kolonii ormiańskiej w Polsce, która po z górną 650-letnich kontaktach z Polakami zatraciła nie tylko swój język, ale również w dużym stopniu poczucie odrębności narodowej. Zdaniem etnografa, który tę grupę badał (Pełczyński: 161), Ormianie polscy stanowią tzw. wspólnotę subetniczną w obrębie społeczeństwa polskiego.

Pierwsze przesiedlenia ludności ormiańskiej miały miejsce już w IV w., za panowania króla perskiego z dynastii Sasanidów Szapura II, który zmusił tysiące Ormian do porzucenia swych pierwotnych siedzib i osiedlenia się w głębi Iranu. Od niedawna, bo właśnie od początków owego IV w. wyznający chrześcijaństwo Ormianie odczuwali te represje, mające podłoże religijne, jako groźbę dla swej tożsamości i emigrowali często (już z własnej woli, ale w następstwie owych perskich nacisków) do wschodnich terenów chrześcijańskiego Cesarstwa Rzymskiego, głównie do Konstantynopola.

**) Artykuł o Ormianach w Bułgarii ukazał się (w nieco krótszej wersji niż niniejsza) w pracy zbiorowej pod tytułem „Dzieje Słowian w świetle leksyki, pamięci Profesora Franciszka Sławskiego” (pod redakcją Jerzego Ruska, Wiesława Borysia, Leszka Bednarczuka), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, str. 421-425.*

Z czasem, gdy ormiańscy duchowni zerwali więzi z Kościołem powszechnym w połowie VI w., władze bizantyjskie zaczęły traktować Ormian równie wrogo, jak wcześniej zaratusztriańscy (zoroastrijscy) Persowie. Cesarze bizantyjscy zsyłali Ormian do Macedonii, a także do Tracji, czyli na ziemię dzisiejszej Bułgarii (państwo bułgarskie powstało w 680 r.). Do Ormian, którzy na tych terenach pojawili się już w VI w. (HSH, t. 13: 194), a być może wcześniej (S.A.: 123), dołączyły grupy przymusowych przesiedleńców z Konstantynopola i innych regionów Cesarstwa Bizantyjskiego. Po fali takich przesiedleń (S.A.: 126) przeprowadzonych w VIII i IX w. liczba Ormian zamieszkujących Trację w X w. wynosiła w X w. według niektórych ocen (EB, t. 1: 121) około 12 000.

Dalsze fale emigrantów ormiańskich napływały na tereny Bułgarii w następstwie najazdu Turków seldżuckich, którzy pojawili się na Bliskim Wschodzie w połowie XI w. Trzynasty wiek przyniósł najazdy mongolskie, po których, już w XIV w., Armenia ucierpiała w rezultacie podboju Iranu przez wojska Timura (Tamerlana). Wszystkie te wydarzenia nasilały emigrację ludności ormiańskiej, która m.in. osiedlała się także na terenach dzisiejszej Bułgarii i Macedonii, Rumunii i Mołdawii.

Ormianie odegrali pewną rolę w procesach umacniania się państwowości i chrześcijańskiej cywilizacji bułgarskiej. W żyłach niektórych carów bułgarskich, np. Piotra (syna Symeona I Wielkiego), podobnie jak i w przypadku pewnych cesarzy bizantyjskich (np. Bazylego I), płynęła ormiańska krew (S.A.: 129). Ormiańskiego pochodzenia miał być również założyciel dynastii zwanej Komitopułami - car Samuel (997-1014, por. HSH, t. 2: 598). Również duchowni ormiańscy, choć nie podlegali hierarchii kościelnej Konstantynopola, brali udział w chrystianizacji Bułgarów (S.A.: 128).

Na tereny dawnej Tracji władze bizantyjskie przesiedlały nie tylko uważanych za heretyków Ormian-monofizytów (nieściśle zwanych czasem w Polsce i gdzie indziej gregorianami), ale również przedstawicieli ormiańskiego ruchu religijnego paulicjan o ideologii podobnej do sekty bogomilów (S.A.: 130). Nasilenie działalności tego ruchu i represji wobec niego, stosowanych także przez oficjalny Ormiański Kościół Apostolski, przypadło na wieki VIII-IX. Przy okazji warto tu zaznaczyć, że prócz Ormian-monofizytów i paulicjan w średniowiecznej Bułgarii przebywali również nieliczni Ormianie zwani chalcedońskimi, którzy nie zerwali więzi z Kościołem powszechnym. Ci ostatni związani byli z klasztorem w Petricjonie (obecnie Bałkowo), por. HSH, t. 2: 598.

W średniowiecznej Bułgarii (obecnie częściowo na terenie Macedonii) ormiańskie kolonie istniały w takich miejscowościach jak: Bitola, Dewoł, Filipopol (współczesny Płowdiw), Myglen, Ochryda, Prowadija, Sredec (obecnie Sofia), Strumica i Weliko Tyrnowo. W XII w. w Filipopolu istniało biskupstwo Świętego Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego (tak brzmi oficjalna nazwa narodowego, nie-prawosławnego Kościoła Ormian), por. S.A.: 130. Nowe fale Ormian przybywały na tereny Bułgarii w XIII i XIV w. po najazdach mongolskich. Kolejne ośrodki osiedlania się Ormian w tym kraju to: Ruszczuk, Warna, Szumen (= Kołarowgrad), Razgrad, Jamboł, Ajtos, Dobricz (=Tołbuchin), Tatar-Pazardżik, Chaskowo, Sliwen, Stara Zagora, Silistra.

Procesy asymilacyjne dawały o sobie znać także w przypadku kolonii ormiańskich w Bułgarii. Wzmogły się one szczególnie po opanowaniu Bułgarii przez muzułmańskich Turków osmańskich pod koniec XIV w. Nowi władcy jednakowo bezwzględnie odnosili się do chrześcijan: czy byli to prawosławni Bułgarzy, czy Ormianie-monofizyci. Wspólna niedola zacierała różnice między jedną a drugą grupą. Niektórzy uczeni (Wł. Petkowicz, Ch. Bartikian, za S.A.: 131) część bułgarskiej ludności Rodopów i doliny Wardaru uważają za potomków ormiańskich przesiedleńców. Ślady Ormian występują w takich nazwach miejscowości z terenu Bułgarii jak: Pawlikeni, Armenochor, Armenowo, Armenica, Ermenlu.

Za rządów tureckich do Bułgarii przybywali na stałe nie tylko przymusowi przesiedleńcy (Turcy siłą zabierali ich podczas wypraw wojennych do wykonywania prac pomocniczych), ale i dobrowolni emigranci opuszczający Armenię za chlebem: kupcy i rzemieślnicy: jubilerzy, kotlarze, krawcy, szewcy, garbarze, cieśle, piekarze, ogrodnicy i robotnicy sezonowi tzw. (po bułgarsku) *зърботчици* (S.A.: 131).

Ciekawostką dotyczącą historii Polski jest fakt, iż część Ormian wypędzonych w 1673 r. przez Turków z Kamieńca Podolskiego po trzyletniej wędrówce osiedliła się w bułgarskim mieście Płowdiw (dawny Filipopol). Wiek XVII był kolejnym okresem wzmożonego osiedlania się Ormian w Bułgarii (R.K.: 414).

Pod panowaniem tureckim na czele poszczególnych gmin ormiańskich na terenie Bułgarii stali miejscowi Ormianie mianowani przez władze tureckie (R.K.: 415). Reprezentowali oni swych ziomków wobec władz i starali się, jak mogli, bronić ich interesów. Po traktacie w San Stefano (1878 r.) w nowopowstałym państwie bułgarskim większego znaczenia nabrały ormiańskie komitety parafialne (po bułgarsku: *настоятелства*) oraz rady sądowe. Były one wybierane przez Ormian zamieszkujących

daną miejscowość i zatwierdzone przez władze bułgarskie (R.K.: 415). Komitety parafialne zajmowały się m.in. rozwojem szkolnictwa ormiańskiego (za czasów panowania tureckiego szkoły ormiańskie na terenach bułgarskich istniały tylko w latach 1820-1840).

Po odzyskaniu przez Bułgarię niepodległości w 1878 r. wielu Ormian przybyło tu z terenów należących nadal do Imperium Osmańskiego: ze Wschodniej Tracji, Macedonii i z Zachodniej Armenii. Konstytucja bułgarska z 1879 r. zapewniała Ormianom wolność wyznania i inne swobody obywatelskie. Po 1880 r. liczba Ormian w Bułgarii osiągnęła liczbę około 13 000 osób.

W okresie tym wielu bogatych kupców ormiańskich stało się przedsiębiorcami. Fabrykę dywanów perskich w Panagiuriszte założył W. Boghosjan, a zakłady tekstylne, produkujące w mieście Sliwen tkaniny jedwabne, – H. Karagözjan. Powstawały ormiańskie towarzystwa rzemieślnicze, tzw. hamkarutiuny. Przybywało inteligencji ormiańskiej: lekarzy, inżynierów, prawników, architektów, nauczycieli, urzędników a także szkół. Oto nazwy niektórych z nich: Wartananc Warware, Sisagian, Mesrobian, Hajgazjan, Lusaworcjan, Wartanian, Chorenian. Ukazywały się podręczniki szkolne w języku zachodnioormiańskim.

W 1883 r. powstało Krasirac jechpajrutium (= Bractwo miłośników książki). Inne towarzystwa kulturalne to: Yntercasirac jechpajrutium (= Bractwo miłośników czytelnictwa), Chynamagal (= Opiekun, kurator) i Hajrenasirac yngerutium (= Towarzystwo patriotyczne).

Kolejne fale uchodźców ormiańskich przybywały do Bułgarii w następstwie prześladowań Ormian tureckich pod koniec XIX i na początku XX w. Apogeum tych krwawych wydarzeń nastąpiło w 1915 r., kiedy to na terenie Turcji wymordowano ponad milion Ormian pod pretekstem kary za udział niektórych osób tej narodowości w inwazji wojsk rosyjskich na terytorium tureckie. Liczba uchodźców ormiańskich przebywających wówczas, niekiedy tylko czasowo, w Bułgarii osiągnęła 47 000 osób.

W okresie pierwszej wojny bałkańskiej lat 1912-1913 w szeregach armii bułgarskiej bohatersko walczył generał Antranig Ozanian (urodzony w tureckim miasteczku Szebin Karahisar w 1867 r., zmarły we Fresno w Kalifornii w 1927 r., pochowany na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu), dowódca ochotniczej kompanii ormiańskiej.

Po pierwszej wojnie światowej, w 1924 r. w Bułgarii powstała samodzielna diecezja (eparchia) Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego. Na jej czele stał arcybiskup (archijerej) rezydujący w Sofii. Przedtem zwierzchnikiem duchowym bułgarskich Ormian był patriarcha ormiański

Konstantynopola. W 1926 r. powstała wybierana przez wiernych Rada Diecezjalna (po bułgarsku: *Епархийски съвет*, R.K.: 415).

W okresie międzywojennym działały w Bułgarii ormiańskie kasy oszczędnościowe oraz małe banki spółdzielcze. W 1935 r. było 15 szkół ormiańskich. Jedną z nich (w mieście Płowdiw) prowadzili katolicycy zakonnicy ormiańscy – mechitarzyści. W 1933 pewna grupa bułgarskich Ormian wyjechała na stałe do sowieckiej Armenii. Ich liczba, wraz z tymi, którzy podążyli ich śladem w 1946 r., wyniosła około 6000 osób.

W czasie drugiej wojny światowej rola samorządów ormiańskich została ograniczona: ich działacze nie byli wybierani przez gminy, a mianowani przez władze bułgarskie współpracujące z okupującymi kraj wojskami niemieckimi. Po 1944 r. gminy ormiańskie zostały przez władze komunistyczne zlikwidowane. Pozostawiono jednak komitety parafialne (*настоятелства*) w miejscowościach, w których ludność ormiańska stanowiła znaczące grupy.

Stosunek władz Ludowej Republiki Bułgarii do zamieszkujących ten kraj Ormian był dość niejednolity. Z jednej strony cieszyli się oni oficjalnym poparciem jako przedstawiciele jednego z narodów potężnego sojusznika – ZSRR. Z drugiej jednak strony można było obserwować działania władz zmierzające do przyspieszenia procesów asymilacyjnych, toczących się zresztą samoistnie. Oto np. w latach 1960. redakcja ormiańskiej gazety „Jerewan” wychodzącej w Sofii od 1944 r. została zmuszona do zamieszczania części artykułów nie w języku ormiańskim, a po bułgarsku.

W tym samym dziesięcioleciu zlikwidowano większość szkół ormiańskich. Odtąd nauczanie języka ojczystego, w wersji zwanej zachodnioormiańską, miało się odbywać w szkołach bułgarskich tam, gdzie istniały większe skupiska ludności ormiańskiej, w wymiarze 4 godzin tygodniowo. Zachowano tylko stare szkoły ormiańskie w Warnie, Płowdiwie (tamtejsza szkoła im. Stepana Szahumiana liczyła w 1974 r. 800 uczniów), Chaskowie i w Ruse. W szkołach tych od V do VIII klasy prowadzone są do dziś także lekcje literatury ormiańskiej. Jednakże liczba wykwalifikowanych nauczycieli języka i literatury jest niewystarczająca (R.K.: 416).

Język ormiański jest wykładany na Uniwersytecie Sofijskim im. Świętego Klemensa z Ochrydy. Armenistykę studiuje tam obecnie (dane z roku akademickiego 2000/2001) dwanaście osób. Są to jednak w przeważającej części Bułgarzy. Powstają również dwie prace doktorskie z zakresu armenistyki.

Obecnie dawna kolonia ormiańska w Bułgarii liczy około 22000 osób (R.K.: 414). Do tej liczby należy dodać falę Ormian, którzy po upadku ZSRR z powodu kryzysowej sytuacji, w jakiej się znalazła nowopowstała niepodległa Republika Armenii (wpłynął na nią m.in. konflikt z Azerbejdżanem o Górski Karabach), masowo opuszczają swą ojczyznę, być może tylko czasowo. Liczbę tych Ormian, którzy przybyli do Bułgarii po 1991 r. ocenia się na około 25000 osób (R.K.: 414).

Jednakże liczebność dawnej kolonii ormiańskiej w Bułgarii kurczy się. Liczba zgonów jest większa niż liczba narodzin, a ponadto wielu Ormian emigruje z Bułgarii na Zachód z powodów ekonomicznych. Zdaniem niektórych obserwatorów wymienioną wyżej liczbę 22000 Ormian zamieszkujących od dawna Bułgarię należy już uznać za nieaktualną i znacznie ją pomniejszyć, być może nawet o połowę.

Pod koniec słabnących rządów komunistycznych, w 1989 r., wzrosło znaczenie szykanowanego wcześniej (dochodziło nawet do burzenia kościołów !) Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego (R.K.: 417). Komitety parafialne (настоятелства) zaczęły odgrywać rolę ośrodków działających nie tylko na płaszczyźnie religijnej, ale i kulturowej. Starają się powstrzymać nasilające się procesy dobrowolnej asymilacji bułgarskich Ormian, wynikające m.in. z rosnącej liczby małżeństw mieszanych i procesów laicyzacyjnych. Podobnie jak kiedyś w Polsce, świadomość odrębności narodowej wśród Ormian bułgarskich stopniowo słabnie.

Niemniej jednak nie brakuje osób, które kontynuują działalność kulturalną rozpoczętą przez bułgarskich Ormian w drugiej połowie XIX w., a zahamowaną z powodów ideologicznych w latach 1941-1989 (R.K.: 418). Działa nadal założona w 1944 r. organizacja kulturalna „Erewan”, obecnie znana także pod skrótem SAKPO (po bułgarsku: Съюз на арменските културно-просветни организации). Zajmuje się ona m.in. podtrzymywaniem świadomości narodowej poprzez uroczyste obchodzenie rocznic dotyczących historii Armenii, zebrania, popularne wykłady, koncerty itp.

Do dziś istnieją w Bułgarii chóry ormiańskie, np. w Sofii chór o nazwie „Kirkor Kirkorow” (dawna nazwa: „Jerewan”), w Płowdiwie – „Aram Chaczaturian”, w Chaskowie i w Ruse – „Gomidas”. W mieście Płowdiw działa także ormiański dziecięcy zespół taneczny „Arew” (po ormiańsku: „Słońce”) przy organizacji kulturalno-oświatowej „Hamazkajin”. W Sofii istnieje ormiański zespół teatralny. Jednakże aktywność tych nielicznych punktów, w których Ormianie bułgarscy prowadzą działalność kulturalną,

nieustannie maleje z powodu słabnących, na tle trudności finansowych, kontaktów z Republiką Armenii, nie będącej w stanie w należyтым stopniu wspierać diaspory w tym zakresie.

Od 1991 r. działalność charytatywną prowadzi w Bułgarii lokalny związek HOM (pełna zachodnioormiańska nazwa: „Hajgagan Oknagan Miutjun” = Ormiański Związek Pomocy) a także międzynarodowa ormiańska fundacja charytatywna „Parekordzagan” (w wymowie wschodnioormiańskiej: „Baregorcakan”).

Dużą rolę w podtrzymywaniu świadomości narodowej odgrywa nadal, tak jak i w przeszłości, Ormiański Kościół Apostolski. Obecnie istnieje wspólna diecezja (eparchia) tego Kościoła dla Bułgarii i Rumunii z ośrodkiem (siedzibą arcybiskupa – archijereja) w Bukareszcie. W dalszym ciągu (na terenie samej Bułgarii) działa wybierana przez wiernych Rada Diecezjalna (po bułgarsku: Епархийски съвет). Jej przewodniczącym od 1999 r. jest naukowiec i publicysta Rupen Krikorian (p. bibliografia).

W ostatnich latach nastąpiło pewne ożywienie w zakresie publicystyki ormiańskiej. Do wychodzącej od 1944 r. wspomnianej już gazety „Jerevan” w 1991 r. doszedł „Wahan” (tytuł znaczy po ormiańsku: „Tarcza”) wychodzący w Płowdiwie i „Armenci” („Ormianie” po bułgarsku). Artykuły w tych czasopismach są redagowane po ormiańsku i po bułgarsku. Do znanych publicystów ormiańskich działających w Bułgarii należą m.in. Stepan Agukian, Garo Hajrabadian, Hagop Melkonian (także tłumacz literatury ormiańskiej na język bułgarski i pisarz) oraz Hagop Ormandžian (publicysta i tłumacz). W okresie od 1884 r. (powstanie w Warnie drukarni ormiańskiej) do końca XX w. w Bułgarii ukazywało się ponad 90 tytułów prasy ormiańskiej.

Przejawem dobrze się układających stosunków ormiańsko-bułgarskich wewnątrz Bułgarii jest tom artykułów w języku bułgarskim zatytułowany „Българи и арменци. Заедно през вековете” (= „Bułgarzy i Ormianie. Razem przez wieki”) wydany w Sofii w 2001 r. (473 str.) przez Ośrodek Badań Bułgarów (Център за изследвания на българите) oraz Radę Diecezjalną Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego (Епархийски съвет на Арменската апостолическа църква). Tom ten zawiera artykuły uczonych i publicystów bułgarskich i ormiańskich. Ukazał się, jako tom 21, w serii „Българска вечност” sponsorowanej przez fundację TANGRA.

Symbolem sympatii, jaką się cieszyli także w przeszłości Ormianie w Bułgarii, pozostaje znany do dziś wiersz wybitnego poety bułgarskiego Pejo Jaworowa (1878-1914) pt. „Armenci”. Wdzięczni za tę sympatię Ormianie wystawili mu w Warnie ze swych składek pomnik.

Współczesna bułgarska badaczka folkloru, Ewgenija Miceva (p. bibliografia), stwierdza, iż w zbiorowej świadomości Bułgarów Ormianie charakteryzują się dwiema cechami: wysoką moralnością i wrodzoną praktycznością (E.M.: 304).

Skróty (por. niżej: bibliografia):

*EB = Encikłopedija. Bułgarija
E.M. = Ewgenija Miceva
HSH = Haykakan sovetakan hanragitaran
R.K. = Rupen Krikorjan
S.A. = Stepan Agukjan*

Bibliografia:

- 1. Agukjan, Stepan, Bułgarskite zemi – vtora rodina na preselilite se armenci i rodina na potomците im, w pracy zbiorowej pt. Bułgarite i armenci. Zaedno prez vekovete, str. 121-145*
- 2. Bułgari i armenci. Zaedno prez vekovete, praca zbiorowa wydana przez „Centър za izsledvanija na bułgarite” oraz „Eparchijski съвет на Armenskata apostoličeska църква” jako pozycja 21 serii „Bułgarska večnost” sponsorowanej przez fundację TANGRA, Sofija 2001*
- 3. Encikłopedija. Bułgarija, tom 1, Sofija 1978*
- 4. Haykakan sovetakan hanragitaran (po ormiańsku: „Ormiańska encyklopedia radziecka), tom 2, Erevan 1976, autor artykułu o Ormianach w Bułgarii, str. 598-600, K. Czingozjan; tom 13 (pt. Sovetakan Hayastan = „Radziecka Armenia”), Erevan 1987*
- 5. Krikorjan, Rupen, Armenskata obštnost v Bułgarija, w pracy zbiorowej pt. Bułgarite i armenci. Zaedno prez vekovete, str. 414-422*
- 6. Miceva, Ewgenija, Folkłornata kultura na armencite v Bułgarija, w pracy zbiorowej pt. Bułgari i armenci. Zaedno prez vekovete, str. 300-330*
- 7. Pełczyński, Grzegorz, Ormianie polscy w XX wieku. Problem odrębności etnicznej, XXVII Publikacja Koła Zainteresowań Kulturą Ormian, Warszawa 1997 (183 str.)*

Sytuacja Ormian we współczesnym Iranie (Teheran, Azerbejdżan irański)

Marcin Rzepka [OLKUSZ]

Erywań

W Erywaniu przy ulicy Mesropa Masztoca znajduje się meczet, doskonały przykład persko-muzułmańskiej architektury sakralnej. Pięknie odnowiona błękitna kopuła wyróżnia się, tak kolorem, jak kształtem i pobudza wyobraźnię w nie mniejszym stopniu jak kopuła kościoła w kraju muzułmańskim, zwłaszcza gdy jest to charakterystyczna kopuła kościoła ormiańskiego. Meczet, zwany Błękitnym, bądź meczetem Hosejna Ali Chana został zbudowany w latach 1764-65¹. Należy pamiętać, że w owym czasie stolica dzisiejszej Armenii stanowiła część państwa perskiego (od 1639 r. z przerwami do r. 1828, do zakończenia wojny persko-rosyjskiej). Na dziedzińcu meczetu oprócz sal, w których odbywają się zajęcia z Koranu, znajduje się jedna, zupełnie nie podobna do pozostałych. Sala ta została pomyślana jako niewielka galeria, czy może raczej miejsce ekspozycji zdjęć przedstawiających kościoły ormiańskie w Iranie. Na pierwszym zdjęciu widnieje wspaniały kościół św. Sarkisa w Teheranie, zbudowany w latach 1960., będący jednocześnie centrum duchowym i kulturalnym irańskich Ormian. Na kolejnych zdjęciach widzimy monumentalne zabytki Azerbejdżanu irańskiego: klasztor św. Tadeusza, klasztor św. Stefana w Dżolfie nad Araksem, kościoły Tebrizu, kościoły Isfahanu.

Meczet przy ulicy Mesropa Masztoca może być doskonałym wyobrażeniem kontaktów ormiańsko-irańskich, świadczącym nie tyle o przeszłości, o ekspansji terytorialnej państwa perskiego, o tysiącach przesiedlonych w głąb Persji Ormian, co raczej o teraźniejszości i współpracy pomiędzy tymi państwami. Pozwolę sobie jeszcze raz przypomnieć kolejność przedstawionych w erywańskim meczecie zdjęć kościołów Iranu. Jako pierwszy kościół św. Sarkisa w Teheranie. Od niego rozpocznę prezentację ośrodków ormiańskich w Iranie.

¹ Warużan Arakelian, Masdżed-e Kabud, *Pejman*, nr 1, 1375 (1996), ss.29-42.

Teheran

Teheran. Centrum duchowe, polityczne i kulturalne irańskich Ormian. To właśnie tutaj mieszka ponad połowa ludności ormiańskiej Iranu, szacowanej na 150 tys. Tutaj mieści się siedziba biskupa diecezji teherańskiej, jednej z trzech diecezji na terenie Iranu, pozostałe to: azerbejdżańska, z centrum w Tebrizie i tzw. irańsko-indyjska, której centrum znajduje się w Isfahanie. Obecny biskup Teheranu Sebuh Sarkisjan objął urząd w grudniu 1999 r., po śmierci Artaka Manukiana, którego liczne publikacje nt. Kościoła Ormiańskiego (świąt, historii kościołów ormiańskich w Teheranie i in.) tłumaczone były na język perski. Ormiański Kościół Apostolski w Iranie administracyjnie podlega katolikosowi Cylicji (od 1948 r.), którym jest Aram I Kesziszian (kilkakrotnie odwiedził Iran), wybrany ponownie na ten urząd w grudniu 1998 r. Ormianie z Kościoła Apostolskiego posiadają w Teheranie 6 kościołów, z których najmłodszy zbudowany został w 1981 r. Oprócz wymienionych znajduje się tu jeszcze kościół Ormian katolików i 3 kościoły Ormian protestantów.

Teheran to również centrum życia politycznego i społecznego. Od kilku lat organizowane są 24 kwietnia marsze pamięci pomordowanych w Turcji, w 1915 r. Ormian, organizowane są wystawy, na ulicach młodzi Ormianie rozdają ulotki w języku perskim dotyczące tego strasznego ludobójstwa. W roku 2001, jak podała Irańska Agencja Prasowa (IRNA) w marszu wzięło udział ok. 10 tys. Ormian i jeden Polak, autor tych słów, o czym IRNA nie wspomina.

Ormianie zgodnie z konstytucją Islamskiej Republiki Iranu mają prawo do dwóch przedstawicieli w parlamencie irańskim. Jeden mandat przysługuje delegatowi z północy, drugi należy do przedstawiciela z południa². Ma to ogromne znaczenie dla społeczności ormiańskiej, stanowi bowiem możliwość zwrócenia uwagi państwa na jej problemy, działania, czy też dążenia. Jednym z takich działań jest odbudowa, czy raczej odnowa historycznych kościołów.

W wywiadzie dla miesięcznika Zaman (Czas)³ przeprowadzonym z okazji nowego 1999 roku, wieloletni deputowany do parlamentu irańskiego Artawus Baghumian, podkreślał konieczność ochrony zabytków architektury ormiańskiej na terenie Iranu. Przypominał jednocześnie

²Konstytucja Republiki Islamskiej Iranu, rozdz. IV, art. 64 – M.Stolarczyk, Iran, państwo i religia, Warszawa 1997, s. 200.

³Zaman, nr 27, 1999, s.20-21, tekst w j. angielskim dostępny jest na stronie internetowej <http://www.netiran.com>

o zbliżającym się jubileuszu 1700 lat chrześcijaństwa Armenii. Co ciekawe, wspomniał, że w Iranie jubileusz będzie obchodzony w roku 2000, co ma związek z „pionierską rolą Ormian Iranu w dziele budowania kościołów”. Takim „pionierskim” kościołem ma być kościół św. Tadeusza, i tam rzeczywiście odbywały się główne uroczystości. Niemniej, wypowiedź Baghumiana zwraca uwagę na jeszcze jedną bardzo istotną kwestię, na zaangażowanie rządowej Organizacji Dziedzictwa Kultury (przy Ministerstwie Kultury Islamskiej Republiki Iranu) w proces odnowy kościołów ormiańskich⁴.

W Iranie istnieje ok. 200 kościołów ormiańskich. Są wśród nich kościoły zupełnie opuszczone, zrujnowane, czy też częściowo zniszczone. Z tego 116 (w większości zniszczonych) położonych jest na terenie irańskiego Azerbejdżanu⁵.

Azerbejdżan

Irański Azerbejdżan zajmuje powierzchnię 88.785 km², podzielony jest na dwie prowincje (ostany): Azerbejdżan wschodni i zachodni. Główne miasta to: Tebriz (stolica Azerbejdżanu wschodniego), Urmia (stolica Azerbejdżanu zachodniego), Maraghe (Maraga), Choj. Zwłaszcza północno-zachodnie tereny mogą być uznane za najstarsze miejsca osadnictwa ormiańskiego, takie jak okolica jeziora Urmia, miasta Choj czy Salmas. Nie należy jednak zapominać, że tereny te, jako graniczne, bardzo często w swojej historii zmieniały przynależność państwową. Aby lepiej zrozumieć procesy migracyjne, wzrost, czy upadek znaczenia kolonii ormiańskich na tym obszarze proponuję w historii Ormian tych terenów wyszczególnić następujące okresy:

a) okres panowania dynastii Sasanidów III-VII w.n.e. Armenia przyjmuje chrześcijaństwo, trwają walki pomiędzy Armenią a Persją. W roku 451 wybucha powstanie Wartana Mamikoniana. Wielu Ormian zostaje przesiedlonych w głąb Persji, m.in. do Chuzystanu. Toczą się również walki pomiędzy chrześcijanami. Kościół perski, który w 486 r. przyjął doktrynę nestoriańską, próbuje ją z czasem narzucić Ormianom.

⁴ Baghumian wspomina o dotacji w wysokości 500 milionów riali (ponad 60 tys. USD).

Warto wspomnieć o wydawanych przez Organizację Dziedzictwa Kultury broszurach informacyjnych nt. zabytków chrześcijańskiej architektury sakralnej w Iranie.

⁵ Dane pochodzą z informacji zamieszczonych na stronie internetowej redagowanej przez irańskich Ormian <http://www.arir.org>

b) deportacje w ww. XI-XII, najpierw przez Seldżuków, później w XIII w. przez Mongołów. Zaczyna się okres kształtowania, organizowania społeczności ormiańskiej. Rok 1149 to rok przeniesienia siedziby katolikososa do Cylicji, to pierwsze kontakty z misjonarzami katolickimi, którzy działają m.in. w Maraghe. W następnych wiekach (ww. XIV-XV) duże społeczności Ormian zamieszkują Tebriz, Choj, Marand, Maraghe (poświadcza to również w XIII w. podróżnik Marco Polo).

c) okres panowania dynastii Safawidów (pocz. XVI-XVIII w.). Pierwszy władca z tej dynastii Ismail I (1501-1524), traci w wojnach z Turcją osmańską Tebriz. Ok. 1590 Turcy przesiedlają część Ormian z tego miasta do Konstantynopola. Na pocz. XVII w., za panowania Abbasa Wielkiego (1588-1629), dochodzi do deportacji Ormian. Przesiedlani są głównie do Isfahanu, ale również do prowincji nadkaspjskich – Gilan, Mazandaran. Część przesiedleńców pozostaje w miastach Azerbejdżanu, np. w Tebrizie (miasto ponownie zdobyte przez Safawidów).

d) okres panowania władców z dynastii Kadżarów (1779-1924). To czas wojen rosyjsko-perskich. Dochodzi do masowej emigracji Ormian, którą potęgują masowe pogromy Ormian w Turcji na początku XX w.

e) okres współczesny: rewolucja islamska 1979 r. i następująca po niej masowa emigracja.

Przedstawione zdarzenia, z konieczności bardzo wybiórcze, rzucają nieco światła na przemiany, jakim podlegała społeczność ormiańska.

Działalność Ormian na terenach Azerbejdżanu związana była przez wieki z miastem **Tebriz**. Miasto to jest dzisiaj siedzibą biskupa diecezji azerbejdżańskiej

Sławę zdobywa Tebriz w czasach Mongołów. W XIII w. Hulagu Chan czyni zeń stolicę. Za stolicę swego państwa obiera również Tebriz pierwszy władca dynastii Safawidów. Pozostaje nią do 1514 r., kiedy miasto przejmuje Turcy osmańscy. Przekazy ormiańskie przesuwają początki miasta na wiek III-IV. A w legendach pojawia się historia o perskim władcy z VI/VII w. Chosroesie (Chosrow Parwiz 591-628), który miał sprowadzić tu drzewo krzyża Pańskiego z Jerozolimy⁶. Taką opowieść można usłyszeć również w innych miejscach Azerbejdżanu, zamieszkałych przez chrześcijan, jak np. Chosrow Abad.

Wiek XIX i pocz. XX to dla Ormian z Tebrizu i okolicznych miast okres nadziei i zmian społecznych, politycznych, kulturowych. To również

⁶ Sukias Epikian, Dawreż, tłum. na perski Sahak Szahmoradian, Pejman, nr 2-3, 1375 (1996), s.75-83.

zmiany w organizacji kościelnej. W 1799 r. zarządcą Tebrizu mianowany zostaje syn Fath Ali Szaha (1797-1834), Mirza Abbas (1789-1833). W czasie jego rządów dojdzie do dwóch wojen persko-rosyjskich, które będą miały ogromne znaczenie dla społeczności ormiańskiej. Eczmiadzyn, stolica katolikatatu (ponownie od 1440 r.) jest w posiadaniu Persji. W 1801 r. Persja traci Gruzję (duża społeczność ormiańska) na rzecz Rosji, to zmusza Fath Ali Szaha do współpracy z Ormianami Zakaukazia, sytuacja przypomina nieco politykę Abbasa I. Ormianom nadaje się szereg przywilejów i praw dotyczących budowania szkół i kościołów⁷. Wojna z Rosją 1804-1813, zakończona traktatem w miejscowości Golestan, uświadamia Persji realność utraty chanatów erylwańskiego i nachiczewańskiego, co rzeczywiście następuje po drugiej wojnie (lata 1826-28). Na mocy traktatu w Torkmanczaju, Rosja przejmuje „w wieczyste posiadanie” wymienione chanaty oraz cały Kaukaz, zezwolono również Ormianom irańskim na przesiedlenie się na tereny przejęte przez Rosję⁸. W latach 1828-29 teren irańskiego Azerbejdżanu opuszcza około 50 tys. Ormian. Abbas Mirza podejmuje zdecydowane działania mające powstrzymać masowy exodus. Próbuje utworzyć siedzibę katolikatatu w kościele św. Tadeusza, w pobliżu Maku. Chce w ten sposób zapewnić sobie kontrolę administracyjną nad zwierzchnikiem kościoła ormiańskiego. Udaje mu się jedynie zorganizować diecezję azerbejdżańską ze stolicą biskupią w Tebrizie, przeniesioną tu w 1830 r. ze wspomnianego kościoła św. Tadeusza. W następnych latach rozwija się działalność oświatowa i kulturalna. W 1854 r. powstaje w Tebrizie pierwsza szkoła na wzór szkół europejskich. A w roku 1879 rozpoczyna działalność pierwszy zespół teatralny, założony przez Mesropa Papazjana. Powstają ormiańskie organizacje filantropijne, jak również polityczne. Dużą rolę odegrali Ormianie w irańskiej rewolucji konstytucyjnej 1905 r. W pierwszej połowie XX w. Ormianie wydają w Iranie 18 czasopism w języku ormiańskim, niektóre po wydaniu pierwszego numeru zawieszają działalność⁹.

Liczba Ormian w Tebrizie na przełomie wieków wynosiła ok. 6 tys. osób¹⁰. W roku 2001 sami Ormianie mówili, że jest ich ok. 1800, w tym 150 dzieci w szkole ormiańskiej.

⁷ G. Bournoutian, Armeno-Iranian relations under the Qajars up to the conclusion of the Treaty of Torkmançay, artykuł (s.475-476) w haśle Armenia and Iran, zamieszczonym w: Encyclopaedia Iranica, ed. Ehsan Yarshater, vol. II, New York-London 1987.

⁸ M.Zakrzewska-Dubasowa, Historia Armenii, Wrocław-Warszawa..., 1977, s.172.

⁹ Arman Bigolrian, Matbuat-e armanizaban dar Iran, Pejman, nr 5-6, 1376 (1997), s.110-132.

¹⁰ A.Amurian, M.Kasheff, Armenians of modern Iran – Encyclopaedia Iranica, s.478-483.

Wierni Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego posiadają 3 kościoły. Najstarszy z nich, kościół Najświętszej Marii Panny, znajduje się w pobliżu bazaru, zbudowany został w latach 1782-85¹¹. Na temat jego powstania rozpowszechnione są wśród Ormian przeróżne opowieści. Według jednej kościół został zbudowany w nocy, gdyż władze zabraniały budowania kościołów w muzułmańskim mieście. Jest to największy z kościołów Tebrizu i w nim odbywają się wszelkie ważniejsze uroczystości.

Kościół św. Sarkisa, który znajduje się w dzielnicy o nazwie Lilawa, zwanej przez Persów: Armanestan, zbudowany został z inicjatywy prywatnej osoby, niejakiego Petrosjana w 1821 r.

W dzielnicy Maralan jest jeszcze jeden, nowy kościół, który z powodu bliskości cmentarza wykorzystywany jest głównie jako kaplica cmentarna.

W Tebrizie oprócz kościołów należących do Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego znajduje się jeden ormiański kościół Adwentystów Dnia Siódmego. W latach 1970. przebywało tu zaledwie kilka rodzin należących do tego wyznania¹². Z czasem większość z nich przeniosiła się do Teheranu, a po rewolucji 1979 r. poza granice Iranu. Kiedy we wrześniu 1999 odwiedziłem ten, bynajmniej nie przypominający kościoła ormiańskiego budynek, spotkałem prawie siedemdziesięcioletnią panią – jedyną wierzącą, która z nostalgią wspominała czasy, kiedy regularnie odbywały się tu nabożeństwa.

Historia misji protestanckich na terenie Azerbejdżanu, warto o nich wspomnieć, rozpoczyna się w 1835 r. założeniem Amerykańskiej Misji Prezbiteriańskiej w Urmii. W następnych latach przybywają tu adwentyści, luteranie, również misjonarze prawosławni. Działają głównie wśród nestorian i oczywiście Ormian. Ich obecność, zwłaszcza na pocz. XX w. i pozostawione wstrząsające listy, będące zapisem strachu, bezradności rozpaczy wobec dokonywanych przez Turków zbrodni ludobójstwa, stanowią świadectwo pokonywania barier kulturowych, religijnych, solidarności w krytycznych momentach. Po masakrach w Maku, Salmas, a szczególnie zaś dokonanych w Choj, wiele rodzin ormiańskich opuściło tereny Azerbejdżanu, część udała się do Teheranu, a część pozostała w Tebrizie.

Maraghe, miejscowość położona ok. 60 km na południe od Tebrizu. W czasach, gdy miasto zostało zdobyte przez Mongołów, a zwłaszcza za

¹¹ Ebdolali Garang, *Asar-e bastani-je Azarbajdżan, Tehran 1374 (1995)*, s.186.

¹² jak wyżej, s.176.

panowania Hulagu Chana (1217-65), którego matka była chrześcijanką, stało się centrum wyznawców tej religii¹³. Przebywali tu nestorianie, Ormianie, dotarli tu misjonarze katoliccy - dominikanie. Niemniej, po przyjęciu islamu przez Mongołów sytuacja chrześcijan zdecydowanie się pogorszyła. Znajduje się tu XIX-wieczny kościół ormiański, pod wezwaniem św. Jana (Hovhannes), odnowiony w latach 1960. Ulica, która prowadzi do kościoła, nosi nazwę Armanestan. Ale spotkać tu Ormianina nie jest łatwo, mówiono mi, że większość Ormianie po rewolucji 1979 r. opuściła miasto (takie stwierdzenie będzie się powtarzać jeszcze w innych miejscowościach). Mieli tu pozostać dwaj Ormianie, z których jeden wciąż pracuje jako kierowca.

Ok. 20 km na północ od Tebrizu w wiosce Sohrol na wzgórzu wznosi się piaskowego koloru kościół św. Jana (Hovhannes). Wioska zamieszkała jest przez Azerów. Jeszcze dalej na północ wioska Mudżumbar (ok. 40 km od Tebrizu), a w niej kościół św. Hripsime. Przybywają tu głównie Ormianie z Tebrizu w czasie gorących miesięcy letnich. Jeszcze dalej na północ przy granicy z Republiką Nachiczewańską miasto **Dżolf**.

Tu znajduje się kościół św. Stefana¹⁴. Według tradycji ma to być miejsce pochówku św. Bartłomieja apostoła, który dotarł na te ziemie w I w. chrześcijaństwa. Pewne jest jednak, że katolikos Chaczik w 976 r. za pieniądze ormiańskiego władcy rozpoczął budowę klasztoru na tym terenie. Jakub z Dżolfy (Hakob Dżughajeci), który w latach panowania Abbasa II (1642-1667) był przeorem klasztoru, zainicjował prace konserwatorskie, zakończone w 1655 r. Za panowania Abbasa kościół miał ulec zniszczeniu w wyniku trzęsienia ziemi. Zniszczenia naprawiono w latach 1682-1691. Kolejne prace remontowe rozpoczęto z polecenia Abbasa Mirzy Kadżara (zob. wyżej) w roku 1823. W 1830 r. Abbas Mirza odkupił od zarządcy Nachiczewania ziemie przyklasztorne (wioska w dolinie Szam) i przekazał je na rzecz klasztoru, co zostało upamiętnione napisem w języku perskim nad głównym wejściem do kościoła.

Klasztor św. Stefana jest jednym z trzech klasztorów ormiańskich zachowanych w Iranie. Drugi, również znajdujący się na terenie Azerbejdżanu, to **klasztor św. Tadeusza koło Maku** (trzeci znajduje się w Isfahanie).

¹³ Behruz Chamaczi, Farhang-e dzoghrafia-je Azarbajdżan-e szarghi, Tehran 1370 (1991), s.458.

¹⁴ Iradz Afszar Sistani, Kelisa-je Estepanus-e ghadis, Pejman, nr 9-10, 1377 (1998), s.74-82.

Do kościoła św. Tadeusza można z Tebrizu dojechać przez miasto Choj (150 km od Tebrizu). Znajduje się tu kościół św. Sarkisa. Obecnie w mieście nie ma Ormian. Kościół św. Sarkisa położony jest w starej dzielnicy Choj, jego początki sięgają XII w. W czasie I wojny światowej, gdy miasto zostało zdobyte przez Turków, uległ zniszczeniu. Zniszczeń dokonało również trzęsienie ziemi z 1930 r.¹⁵. Z Choj proponuję udać się na południe do miejscowości **Urmia**, stolicy prowincji Azerbejdżan zachodni, miasta, gdzie jeszcze na początku XX w. chrześcijanie stanowili 40% populacji. W mieście znajduje się odnawiany właśnie ormiański kościół św. Stefana. Ok. 70 km na północ od Urmii, czyli gdzieś w połowie drogi do Choj napotykamy miejscowość **Salmas** (w jej okolicach istniał kiedyś klasztor Derik, obecnie całkowicie zniszczony). Trzy kilometry na południe od Salmas, które niegdyś licznie było zamieszkane przez chrześcijan, leży wieś Haftwan. I w niej znajdujemy kościół ormiański. Kościół został odbudowany po trzęsieniu ziemi w 1930 r. Początkami sięga XIII-XIV w. Wokół kościoła położone są liczne groby. W wiosce nie ma jednak Ormian, a klucz do kościoła znajduje się u pewnego Kurda mieszkającego na pobliskiej ulicy.

Klasztor św. Tadeusza (koło Maku). Zgodnie z tradycją klasztor został zbudowany w miejscu, gdzie zginął apostoł Tadeusz, jeden z uczniów Jezusa. Jak zaświadcza tradycja, apostoł przybył do Edessy na zaproszenie króla Abgara w latach 40-50 n.e. Efektem jego pracy misyjnej było przyjęcie chrześcijaństwa przez króla Armenii Sanatruka i jego córkę Sanducht. Król jednak szybko porzucił nową wiarę, a jego córka, nie chcąc się jej wyrzec, została zamordowana wraz ze św. Tadeuszem. Jej grób ma się znajdować w jednym z kościołów przy klasztorze. Dokładna data powstania kościoła św. Tadeusza (podobnie jak w przypadku kościoła św. Stefana) nie jest znana. Przypuszcza się, że miało to miejsce w VI-IX w. W roku 1319 w wyniku trzęsienia ziemi uległ zniszczeniu, odbudowany do 1329 r. przez ówczesnego przeora klasztoru i biskupa Zakarię Bestaciego. Kościół składa się z dwóch części, pierwsza – wschodnia część świątyni zbudowana z czarnego kamienia (stąd nazwa kościoła: Kara Kelisa ‘czarny kościół’), datuje się na wiek XIV, część zachodnią zbudowano z białego kamienia w latach 1811-12, za panowania wspomnianego wielokrotnie Abbasa Mirzy. Ostatni przeor klasztoru Petros Ghazarian opuścił to miejsce w 1948 r., przenosząc się do Tebrizu.

¹⁵ Wiadomości pochodzą z niepublikowanych materiałów Irańskiej Organizacji Dziedzictwa Kultury.

Z inicjatywy duchownych diecezji azerbejdżańskiej, począwszy od 1954 r.¹⁶, dzień św. Tadeusza obchodzony jest tu bardzo uroczyście. Tysiące Ormian z Iranu (i spoza granic) świętuje na miejscu, gdzie apostoł oddał życie za wiarę.

W lipcu 2000 r. przybyło tu ponad 15 tys. Ormian, by uroczyście świętować św. Tadeusza, ale też z okazji jubileuszu 1700 lat przyjęcia przez Armenię chrześcijaństwa. Zgromadzeniu przewodził katolikos Cylicji Aram I Kesziszian, pośród ogólnej radości udzielano chrztów, ślubów.

Kiedy w czerwcu 2001 r. odwiedziłem ponownie klasztor, prowadzono prace renowacyjne. Skupiono się szczególnie na zabezpieczeniu dzwonnicy przed zawaleniem. Pracami kierował inżynier, pan Dżabbar. Opowiadał po francusku zainteresowanym turystom, jak bardzo skomplikowana czeka ich praca, wydawał polecenia po kurdyjsku pracującym tu Kurdom z pobliskiej wioski. Sam jest Azerem, zafascynowanym ormiańską architekturą. Wspólnie z ormiańskimi specjalistami prowadził odbudowę niewielkiego kościółka Cor-Cor, oddalonego o 10-12 km od klasztoru, w pobliżu wioski Barun. Wioskę zamieszkiwali niegdyś Ormianie. Zbudowano w niej kościół w latach 1315-24 z polecenia biskupa Zakarii (patrz wyżej). Założono tutaj szkołę, której przewodził Howanes Jerzynkaci. Misjonarze dominikańscy z Bolonii (wspomniałem o nich przy okazji miejscowości Maraghe) dotarli również tutaj, gdzie zajmowali się m.in. tłumaczeniem ksiąg¹⁷. Warto jeszcze wspomnieć o misjonarzach franciszkańskich, którzy dotarli na te tereny, prowadząc działania misyjne i roli klasztoru św. Tadeusza w kontaktach Kościoła Ormiańskiego z Rzymem¹⁸.

Ogólna liczba 116 kościołów (wprawdzie w większości zniszczonych, częściowo jednak odbudowanych) na terenie irańskiego Azerbejdżanu, musi budzić zachwyt. Towarzyszy mu jednocześnie dziwne uczucie, potęgowane zwłaszcza wtedy, gdy do wnętrza chrześcijańskich świątyń prowadzą muzułmanie. Uczucie, że życie chrześcijan, w tym też Ormian, toczy się w zupełnie innym miejscu.

¹⁶ Iradż Afszar, Ghara Kelisa, *Pejman*, nr 2, 1375 (1996), s.55-66.

¹⁷ Warużan Arakelian, Kelisa-je Mariam-e moghaddas zor-zor, *Pejman*, nr 11-12, 1379 (2000), s.112-117.

¹⁸ Informacje nt. obecności zakonów dominikańskiego i franciszkańskiego, odmienności prowadzonych przez te zakony szkół, a także roli klasztoru św. Tadeusza w unii pomiędzy Kościołem Ormiańskim a Rzymem i o prowadzeniu klasztoru przez Ormian katolików posiadają dzięki uprzejmości dr hab. Krzysztofa Stopki.

Teheran

Jak wspomniałem wyżej (str. 51), Teheran stanowi centrum życia kulturalnego irańskich Ormian. W 1996 r. otwarto na uniwersytecie Azade Eslami sekcję armenistyczną. Studia podejmują zarówno Ormianie jak i Persowie, którzy pragną poznać historię, kulturę, literaturę i język narodu, w bliskości którego żyją od lat.

W styczniu 2001 r. w jednym z teherańskich tygodników został opublikowany wywiad z dr Andranikiem Simonianem¹⁹, wykładowcą języka i literatury ormiańskiej na wspomnianym uniwersytecie, językoznawcą, tłumaczem literatury perskiej na język ormiański (tłumaczył m.in. współczesnych pisarzy i poetów irańskich, jak: Sohrab Sepehri, Ahmad Szamlu, i in.). Mówił o problemach politycznych, z jakimi borykali się i borykają Ormianie jako mniejszość religijna w muzułmańskim kraju, wspominał również o problemach natury dydaktycznej, a za najważniejszy uznał brak odpowiedniego słownika ormiańsko-perskiego, mając na uwadze fakt, że wielu studentów ormiańskich studiuje język i literaturę perską na uniwersytecie w Erywaniu, jak również studentów perskich, którzy uczą się ormiańskiego. Warto tu wspomnieć perskiego tłumacza, poetę Ahmada Nurizade. W jego przekładzie na perski ukazał się wybór wierszy ormiańskich, a ostatnio także opowiadań, wydał również jeden tomik własnych wierszy napisanych po ormiańsku (!). Jest to niewątpliwie świadectwo przenikania kultur, otwarcia na problem innego, który nigdy nie był obcy. Działanie takie wydaje plon w postaci Ormianina, nie rzeczywistego wprawdzie, lecz motywu literackiego we współczesnej prozie irańskiej.

Zoja Pirzad, irańska pisarka, kreśli obraz młodej Ormianki, która gdzieś nad Morzem Kaspijskim wspomina dzieciństwo:

Gdy byłem dzieckiem, starałam się z uwagą słuchać słów księdza w kościele. Zdarzało się, że nie rozumiałam znaczenia słów, pytałam wówczas babcię. Babcia odpowiadała, że wcale nie musimy rozumieć wszystkiego. Wystarczy nam przekonanie, że nie ma błędu w tym, co ksiądz mówi. Wystarczy, gdy w kościele o Bogu i o Chrystusie myślimy, to w zupełności wystarczy.²⁰

¹⁹ Wywiad dostępny jest w j. angielskim na stronie internetowej <http://www.netiran.com>

²⁰ Zoja Pirzad, Jek ruz mande be ejd-e pak (Został jeden dzień do Wielkanocy), Tehran 1379 (2000), s.70, podaję we własnym tłumaczeniu.

Erywań

Kiedyś na jednej z ulic Erywania, może nawet na ulicy Mesropa Masztoca, może nawet w pobliżu Błękitnego Meczetu, dyskutowałem z młodym Ormianinem o roli kościoła w dzisiejszej Armenii. Wahagn, bo takie nosił imię, powiedział mi wówczas, że każdy Ormianin idzie do kościoła w sobotę, bądź w niedzielę. Jeśli nawet nie idzie po to, aby się modlić, to chociaż by zapalić świeczkę.

Nie wiem, czy rzeczywiście tak jest, wiem jednak, że w ormiańskich kościołach w Iranie świece płoną.

Dzień ormiański na konferencji naukowej we Lwowie

Jurij SMIRNOW [Lwów]

W dniach 20 – 24 maja 2002 r. w Muzeum Historii Religii we Lwowie odbyła się kolejna, XII Międzynarodowa Konferencja Naukowa pod nazwą Historia religii na Ukrainie. W odróżnieniu od poprzednich konferencji tematyka ormiańska zajęła na niej bardziej eksponowane miejsce. Dzięki staraniom prof. Jarosława R. Daszkewycza i pracownika naukowego Muzeum, mgr Ireny Hajuk w ramach konferencji zorganizowana została 24 maja osobna sekcja, obradująca na temat: Kościół ormiański na Ukrainie. Wzięli w niej także udział przedstawiciele Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego i członkowie lwowskiego Ormiańskiego Towarzystwa „Achpjur”. Pierwszy referat na temat historii Armenii i chrześcijaństwa ormiańskiego wygłosił proboszcz katedry ormiańskiej we Lwowie, ks. Tadeos Geworgian. Następnie Karina Piwowarowa z Połtawy wygłosiła bardzo interesujący referat: Kościół ormiańsko – gregoriański na Ukrainie w dwudziestych i trzydziestych latach XX wieku. W swym referacie uczona ta przedstawiła obszernie, wcześniej nie publikowane materiały z archiwów ukraińskich dotyczące dziejów Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego na terenie Ukraińskiej Republiki Radzieckiej od czasów rewolucji październikowej. Na tej podstawie ukazała proces stopniowej likwidacji Kościoła ormiańskiego przez władzę radziecką, represje oraz prześladowania kleru i wiernych. Natomiast Jurij Smirnow ze Lwowa wygłosił referat pt. Lwowska archidiecezja ormiańskokatolicka podczas I wojny światowej oraz w latach dwudziestych XX wieku. Kolejne dwa referaty poświęcone były wcześniejszym aspektom dziejów Kościoła ormiańskiego na Ukrainie. Sergiusz Nikoghosjan z Użhorodu mówił na temat: Stosunki lwowskiej i zakarpackiej diecezji Kościoła ormiańskiego w XVI wieku. Natomiast mgr Lew Skop, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych we Lwowie przedstawił referat: Grota ukrzyżowanego Pana Jezusa na dziedzińcu katedry ormiańskiej we Lwowie. Badacz ten przeprowadził bardzo ciekawą analizę stylową tego znanego i nietypowego zabytku sztuki lwowskiej. Z niezwykłym wyczuciem epoki starał się dowieść, że pochodzi on jeszcze z pierwszej połowy XVII stulecia. Referaty Sedy Oganiesjane i Mariny Agadżanowej z Kijowa poświęcone były raczej współczesnym wydarzeniom kulturalnym na Ukrainie i w Ar-

menii i dotyczyły stosunków kulturalnych dwóch państw chrześcijańskich – Armenii i Ukrainy. Z kolei mgr Sergiusz Trembacz z Kijowa w referacie Tematyka ormiańska w filmie ukraińskim *dokładnie omówił twórczość wybitnego reżysera Sergiusza Paradżanowa.*

Pobieżnie wątki ormiańskie pojawiały się także podczas obrad innych sekcji naukowych. W referacie: Wydawnictwa religijne we Lwowie w latach 1918 – 1939 mgr Julia Bert z Lublina wspomniała m.in. o kwartalniku Poślaniec św. Grzegorza, wydawanym przez Archidiecezjalny Związek Ormian we Lwowie. Z kolei Anna Skalik z Krakowa w referacie na temat: Duchowieństwo Cerkwi greckokatolickiej w Polsce wobec likwidacji obrządku w latach 1946 – 1956 przypomniała losy niektórych księży ormiańskokatolickich w powojennej Polsce. W materiałach z tej konferencji został opublikowany także referat Tomasza Marciniaka z Torunia: Religia Ormian w Polsce 2001 r., wprawdzie wygłoszony we Lwowie w ubiegłym roku, jednakże dopiero teraz nadesłany do druku.

Na początku wydawało się, że obrady zostaną zdominowane przez wątki polityczne. Niektórzy Ormianie lwowscy w ostrych słowach wyrazili swój sprzeciw wobec wizyty we Lwowie i na Ukrainie patriarchy ormiańskokatolickiego, Nersesa Bedrosa XIX, jaka miała miejsce w dniach 1 – 9 listopada 2001 r. Inna ich reprezentantka protestowała przeciw omawianiu na konferencji tematów ormiańskokatolickich, argumentując, że we Lwowie „nie ma żadnych Ormian katolików i nie ma potrzeby ich tutaj szukać”. Wielu obecnych zaszokował ostry ton tych protestów. Jednakże wystąpienia ich nie znalazły zrozumienia i poparcia ani wśród organizatorów konferencji, ani wśród przedstawicieli duchowieństwa ormiańskiego. Ożywiona dyskusja nad referatami, a także wspomniane protesty polityczne świadczą o znaczeniu kwestii ormiańskiej we współczesnym Lwowie.

Wielkim wydarzeniem „ormiańskiego dnia” konferencji była prezentacja nowej książki profesora J. R. Daszkewycza, wybitnego znawcy dziejów Ormian na Ukrainie – Armenia i Ukraina (Lwów – Nowy Jork 2001). Wydana na wysokim poziomie poligraficznym na 759 stronach zawiera 24 artykuły i 16 recenzji tego autora na temat dziejów Ormian, stosunków ormiańsko-ukraińskich i ormiańsko-polskich od IX do XX wieku. W książce zrecenzowane zostały m.in. prace naukowe ks. G. Petrowicza (La chiesa Armenia in Polonia), ks. K. Roszki, ks. Z. Obertyńskiego, T. Mańkowskiego (Orient w polskiej kulturze artystycznej), M. Zakrzewskiej – Dubasowej (Ormianie w dawnej Polsce), E. Tryjarskiego i M. Olesia. Te artykuły i recenzje autor ogłaszał w latach 1954 – 1989 w prasie

europęjskiej i amerykańskej, w językach angielskim i francuskim. Z wiadomych powodów nie były one dotąd publikowane na Ukrainie. Dzięki zbiorowemu wydaniu z pewnością będą służyć szerokiej społeczności naukowej w naszym kraju, jak i w Polsce. Pewnym utrudnieniem dla czytelników jest niestety brak tłumaczeń wyżej wspomnianych artykułów na język ukraiński.

Niezwykle ważnym wydarzeniem tegorocznej sesji naukowej było także uroczyste otwarcie stałej ekspozycji poświęconej historii Kościoła ormiańskiego. W tak dobrym muzeum jak Lwowskie Muzeum Historii Religii, gdzie od lat całe sale ilustrowały historię różnych odłamów chrześcijaństwa (prawosławia, katolicyzmu łacińskiego i wschodniego, protestantyzmu), judaizmu i islamu, a także przeróżnych sekt, nie było dotąd stałej ekspozycji, poświęconej historii tak zasłużonego dla Lwowa Kościoła ormiańskiego. Brak ten wypełniła do pewnego stopnia pani mgr Irena Hajuk, która opracowała i zorganizowała stałą wystawę pamiątek ormiańskich. Niestety umieszczona została ona w małej salce, w niewielkim korytarzu. Tam gdzie tylko można, na ścianach i w dwóch gablotach umieszczono i zawieszono portrety, cenne zabytkowe sprzęty i księgi liturgiczne oraz inne pamiątki. Część z nich prezentuje historię Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, część zaś ormiańskokatolickiego. Niektóre z wystawionych pamiątek są dobrze znane z wcześniejszych publikacji lub wystaw, inne zostały wystawione po raz pierwszy. Przede wszystkim należy wspomnieć o XVII-wiecznym obrazie św. Antoniego Pustelnika z ormiańskiej katedry lwowskiej, fachowo odnowionym przez konserwatorkę tegoż muzeum, panią Halinę Skop – Druziuk. Obok umieszczony został portret arcybiskupa Wartana Hunaniana (1686 – 1715) z dawnej galerii pałacowej arcybiskupów ormiańskich. Na ścianach zawieszono także portrety księdza prałata Jana Tomasza Józefowicza (1662 – 1728) i ks. Howanesa Karmatanenca (Jana Muratowicza) urodzonego w roku 1590. Pierwszy z nich pochodził ze znanego rodu Ormian lwowskich, był kanonikiem kapituły łacińskiej we Lwowie i autorem znanej i cenionej po dzień dzisiejszy Kroniki miasta Lwowa od roku 1634 do 1690. Drugi natomiast założył w 1616 r. pierwszą we Lwowie i w całej Polsce drukarnię ormiańską. W gablotach znajduje się również XVII-wieczny kociołek miedziany na wodę święconą z ornamentem i napisem ormiańskim, pochodzący z kościoła ormiańskiego w Stanisławowie, XVII-wieczny srebrny krzyż relikwiarzowy z herbem ormiańskiej rodziny Bernatowiczów, srebrne naczynia liturgiczne, dwie XVIII-wieczne monstrancje z dawnego Muzeum Ormiańskiego, bulla

papieża Klemensa XI nominująca Jana Tobiasza Augustynowicza na arcybiskupa lwowskiego z dawnego archiwum kapituły ormiańskiej. Obok umieszczony został medal jubileuszowy arcybiskupa Józefa Teodorowicza z 1927 r. Wszystkie eksponaty zostały fachowo opisane przez mgr Irenę Hajuk.

Na wystawie znalazły się też szaty liturgiczne i pastorał biskupi (z 1903 r.), pochodzące z Armenii, oraz ormiańskie księgi liturgiczne drukowane w Eczmiadynie w latach 1866 i 1875. Znalazł się tam także Mszał, drukowany w 1885 r. w Persji, pochodzący ze starego kościoła ormiańskiego w Odessie. W gablotach znajduje się również krzyż z relikwiami św. Cyriaka, wykonany w 1751 r. w Armenii i XVIII-wieczny, kuty ze srebra widok katedry ormiańskiej w Eczmiadynie. Mamy nadzieję, że stała ekspozycja poświęcona historii Kościoła ormiańskiego zostanie z czasem rozszerzona, tym bardziej, że w magazynach muzealnych znajdują się liczne obrazy i pamiątki pochodzące z dawnego Muzeum Ormiańskiego i katedry ormiańskiej.

Nie ma wątpliwości, iż „ormiański dzień” XII Międzynarodowej Konferencji Naukowej uczynił zadość rosnącemu we Lwowie zainteresowaniu historią i kulturą Ormian. Złożyło się na to szereg czynników. Wśród nich należy wymienić: nominację na stanowisko arcybiskupa lwowskiego (Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego), organizację diecezji tegoż Kościoła i przekazanie wiernym części pradawnej katedry ormiańskiej. Dużą rolę odgrywa też entuzjazm naukowców lwowskich, zainteresowanych tematyką ormiańską.

Mamy wielką nadzieję, iż w roku 2003 uda się zorganizować i przeprowadzić na wysokim poziomie naukowym konferencję międzynarodową na temat: Kultura Ormian w Galicji wschodniej (XIV – początek XX wieku). Armenia – Ukraina – Polska. Projekt ten przygotowuje społecznie Instytut Lwowa i wydawnictwo „Centrum Europy”, znane z wielu naukowych publikacji, w tym z wydania czasopisma

Boże Narodzenie Ormian lwowskich w odzyskanej świątyni

Jurij SMIRNOW [Lwów]

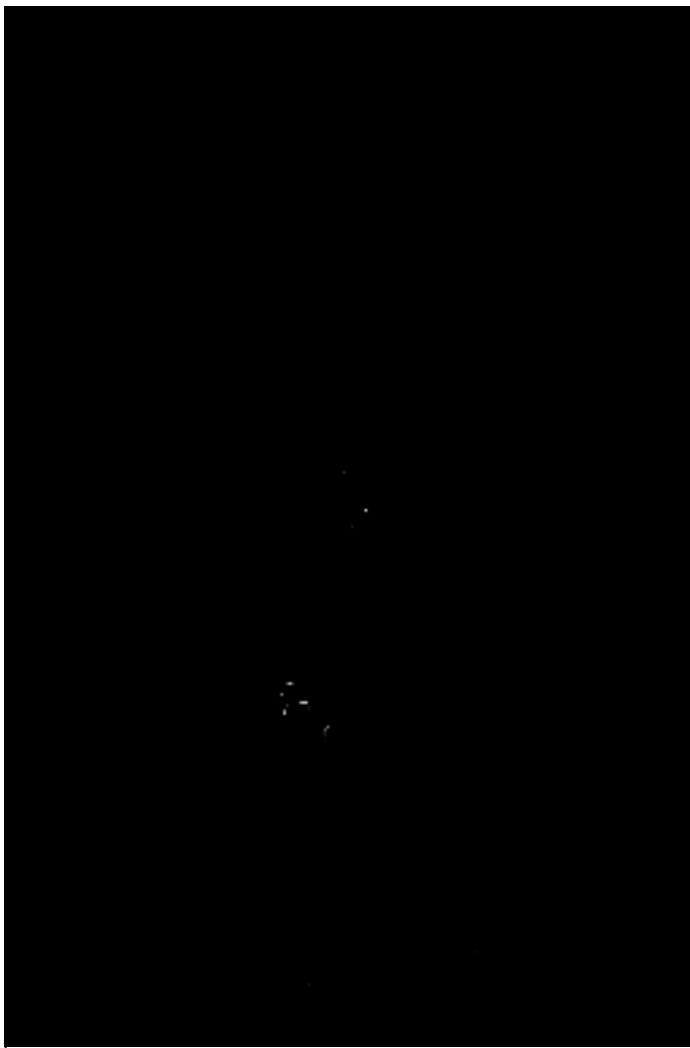
Gdy 5 stycznia 2001 r. Apostolski Kościół Ormiański we Lwowie otrzymał starą, XIV-wieczną część katedry ormiańskiej było jasne, iż przekazanie całej świątyni na potrzeby kultu jest tylko kwestią czasu. Przełom nastąpił 23 grudnia 2002 r., gdy władze miejskie Lwowa i dyrekcja Muzeum Narodowego udostępniły Ormianom pozostałą część świątyni, to jest nawę główną i kaplicę pod chórem muzycznym. W posiadaniu Muzeum jako magazyny ikon pozostały jedynie boczna kaplica Przenajświętszego Sakramentu, skarbiec katedralny i chór muzyczny. Po odpowiednich remontach i adaptacji główne wejście do katedry znajdować się będzie od ulicy Krakowskiej, jak to już planowano w okresie przedwojennym.

W odzyskanej świątyni, w wigilię ormiańskiego Bożego Narodzenia, proboszcz Tadeos Geworgian odprawił Mszę Świętą. Nazajutrz 6 stycznia, zgodnie z tradycją starochrześcijańską, która w tym samym dniu świętowała zarówno Boże Narodzenie, jak i Epifanię Pańską odprawiona została o godz. 11.00 niezwykle uroczysta, trzygodzinna liturgia. W tymże dniu poświęcona została woda.

Przekazanie wiernym zachodniej części kościoła pozwoliło ocenić jego stan i oszacować zniszczenia, do jakich doszło w ciągu ostatnich 57 lat, od czasu zamknięcia katedry przez władze radzieckie. Najważniejszym zagrożeniem jest wilgoć i grzyb na ścianach, które pokazały się przede wszystkim w kaplicy pod chórem oraz po południowej stronie nawy głównej. W bardzo złym stanie znajduje się część malowideł Jana Henryka Rosena po tejże stronie nawy. Najbardziej ucierpiały kompozycje Ścięcie św. Jana Chrzciciela i Siedem grzechów głównych. W znacznie lepszym stanie zachowały się malowidła po północnej stronie nawy głównej, w tym słynny Pogrzeb św. Odyłona. W kaplicy pod chórem muzycznym zniszczony został daszek witrażowy nad latarnią, dzieło znanego artysty-malarza prof. Karola Maszkowskiego. Natomiast, w dobrym stanie zachowały się malowidła Antoniego Tucha w tejże kopule, przedstawiające Chrystusa i owieczki na wzór starochrześcijańskich mozaik z kościoła San Apollinare in Classe pod Rawenną. Znacznie

ucierpiały witraże Rosena w nawie głównej. W czasie II wojny światowej zostały wymontowane z okien i złożone w piwnicach świątyni. Obecnie trudno ustalić, kto i w jakim celu to zrobił. Długi czas uważano je za zaginione, ale w kwietniu 2001 r. w piwnicach katedry odnaleziono resztki „kolorowych okien”, setki, a może tysiące rozsypujących się szkielek, zmieszanych z węglem i ziemią. W dobrym stanie znajdowało się jedynie ok. 1/3 framug. Rekonstrukcją i renowacją odnalezionych witraży zainteresował się znany lwowski konserwator Anatol Czobitko. W jego dorobku twórczym są takie poważne realizacje, jak: konserwacja i uzupełnienie całego zespołu witraży katedry rzymsko-katolickiej we Lwowie, rekonstrukcja starych i wykonanie nowych witraży w katedrze łacińskiej w Kamieńcu Podolskim, w kościele św. Mikołaja w Kijowie, w parafialnym katolickim kościele w Samborze. Konserwator ten odnawiał także secesyjne witraże w gmachu Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie. W 2002 r. A. Czobitko zebrał, oczyścił i złożył wszystkie ocalałe fragmenty witraży z katedry ormiańskiej. Po wykonaniu tej żmudnej pracy można było ocenić ich stan. Na ok. 20-30 % szacuje się utratę witraży Drzewo Jessego i Sceny z życia św. Jana Chrzciciela, a Misteria greckie na ok. 50%. Witraż Św. Paweł zachował się w 4/5, a z witraża Św. Augustyn pozostały tylko nieznaczne fragmenty. Nie odnaleziono żadnych fragmentów witraża ofiarowanego w 1927 r. przez bank „Mons Pius”. W dzieło ratowania witraży zaangażowała się konserwator z Przemyśla Barbara Hawajska. A. Czobitko i młody dyplomant krakowskiej ASP Arkadiusz Maciej odnowili już górną część witraża Św. Paweł. Na kontynuację prac konserwatorskich brakuje niestety pieniędzy.

W nawie głównej katedry nie pozostało nic z dawnego jej umeblowania. Zniszczone zostały wszystkie ławki, klęczniki i krzesła. W kaplicy pod chórem zachowały się dwa konfesjonały, zniszczone i zawilgoczone. Niestety, świątynia nie ma już organów, wykonanych przez znaną firmę braci Rieger z Jägerndorfu na Śląsku, zainstalowanych ok. 1910 r. Organy te, opus 1277, wyposażone były w pneumatyczną trakturę, dwa manualy, czyli klawiatury, pedały i 26 rejestrów, z których 11 przypadło na pierwszy manual, 9 – na drugi, a 6 - na pedały. Większość z 1500 piszczałek wykonano z drewna lub blachy cynkowej. Organy nie posiadały w ogóle frontowych piszczałek, czyli prospektu organowego. Największe piszczałki (Bondon) miały wysokość 4,8 m, najmniejsze (Walzflöte) - 0,6 m. Szafa organowa wyglądała jak „zwykłe pudło drewniane bez jakichkolwiek ozdób w rzeźbie czy malowideł”. Organy montował i stroił organmistrz Kazimierz Żebrowski, przedstawiciel (delegat) firmy



*Bracia Rieger we Lwowie. Według ks. Zdzisława Obertyńskiego, który nie raz słyszał je przed II wojną światową, były one „bardzo piękne, doskonale dysponowane i intonowane”. Jednakże w 1949 r., z inicjatywy profesora konserwatorium lwowskiego Arsenija Kotlarewskiego organy zostały zdemontowane i wywiezione do Taszkientu w Uzbekistanie, gdzie zostały zniszczone podczas pożaru tamtejszej filharmonii. Nie był to przypadek odosobniony w historii Lwowa tamtych lat, jak podaje S. Kaliberda w książce *Organy Lwowa. Historia i współczesność*.*

Należy zaznaczyć, iż część dzieł sztuki w katedrze ormiańskiej zachowała

się w dobrym stanie. Dotyczy to zwłaszcza potężnego, drewnianego stropu, zainstalowanego w 1912 r. w nawie głównej, wykonanego przez „Fabrykę wyrobów stolarskich i parkietów Braci Wczelak” ze Lwowa, według projektu znanego krakowskiego architekta Franciszka Mączyńskiego. W nawie głównej przetrwały również dwa boczne ołtarze wykonane po 1931 r. z marmuru i alabastru. W tychże ołtarzach zachowały się dwa XVII-wieczne obrazy św. Grzegorza Oświeciciela Armenii i Matki Boskiej Różańcowej z Dzieciątkiem Jezus, tzw. „Kamienieckiej”. Ołtarze umieszczono po obu stronach ściany czołowej obok przejścia do prezbiterium. Mają one identyczną budowę i składają się z cokołu, tabernakulum i ram, w których znajdują się święte obrazy. Cokoły zbudowane zostały z szarego, żyłkowanego marmuru, tabernakulum - z białego alabastru. Marmurowe antepedium i alabastrowe ścianki tabernakulum obydwu ołtarzy ozdobiono dekoracją rzeźbiarską. Dekoracja

południowego ołtarza składa się z ośmiu reliefów przedstawiających sceny z życia Jezusa Chrystusa, a północnego - z sześciu kompozycji poświęconych Najświętszej Marii Pannie.

Antepedium południowego ołtarza zdobią trzy medaliony o średnicy 56 cm. Centralny medalion wypełnia wklęsła rzeźba Chrystus Dobry Pasterz, boczne natomiast - figury aniołów grających na instrumentach muzycznych. Boczna ściankę cokołu zdobi medalion przedstawiający anioła śpiewającego. Prostokątne tabernakulum ustawiono pośrodku tylnego brzegu mensy ołtarzowej wykonanej z szarego, żyłkowanego marmuru. Po obu stronach szafki na komunikanty znajdują się dwa płasko rzeźbione reliefy o wymiarach 66x40 cm. Po prawej stronie umieszczono scenę Chrystus i Apostoł Piotr podczas burzy na jeziorze Genezaret, po lewej - Chrzest Jezusa w wodach rzeki Jordan. Boczne ścianki tabernakulum zdobią płaskorzeźby o wymiarach 66x35 cm. Przedstawiają dwie sceny: Dwunastoletni Jezus nauczający w świątyni i Cud w Kanie Galilejskiej. Nad tabernakulum wznosi się wąska rama z białego alabastru, a w niej XVII-wieczny cudowny obraz św. Grzegorza Oświeciciela w bogatej kutej srebrnej szacie, wykonanej jeszcze w 1670 r.

Cokół północnego ołtarza zdobi antepedium z trzema wklęsło rzeźbionymi medalionami o średnicy 56 cm. W centralnym medalionie wyrzeźbiona została kompozycja przedstawiająca Pietę, a w bocznych - figury adorujących aniołów. Fronton tabernakulum zdobią dwie płaskorzeźby alabastrowe. Po prawej stronie relief przedstawia scenę Zwiastowania, zaś po lewej Zaślubiny Najświętszej Marii Panny. Tabernakulum zdobi również jedna płaskorzeźba na ścianie bocznej, przedstawiająca scenę Ofiarowanie Najświętszej Marii Panny. Nad tabernakulum, w wąskiej alabastrowej ramie, znajduje się XVII-wieczny obraz Matki Boskiej Kamienieckiej z Dzieciątkiem Jezus. Obraz zdobi bogata, kuta srebrna szata z berłem i koronami. Obok ołtarza wisi wąska, długa szafka na wota.

Obydwa ołtarze zaprojektował architekt Mieczysław Teodorowicz, wieloletni kierownik techniczny wszystkich robót po przebudowie katedry. To on, wspólnie z arcybiskupem Józefem Teodorowiczem i proboszczem Dionizym Kajetanowiczem zdecydowali o miejscu ustawienia tych ołtarzy. Wszystkie prace kamieniarskie wykonała znana stanisławowska firma „Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski” Mariana Antoniaaka. O zatrudnieniu Antoniaaka świadczy list gwardiana o. Karola Olbrachta do Urzędu Konserwatorskiego we Lwowie, w którym ten pisał: „znalazłem dobrego majstra kamieniarza Mariana Antoniaaka ze Stanisławowa. Naprawiał on portal w

katedrze ormiańskiej, budował tam dwa ołtarze alabastrowe, obecnie robi portal do kościoła parafialnego w Stanisławowie”. Rzeźbiarską dekorację obydwu ołtarzy wykonała znana lwowska artystka Jadwiga Horodyska (1905-1973). W latach 30-tych była ona czołową przedstawicielką lwowskich rzeźbiarzy pracujących w alabastrze. Po studiach we Lwowie i Rzymie Horodyska była kierownikiem artystycznym fabryki wyrobów alabastrowych w Żurawnie i przyczyniła się do powstania tak zwanego „alabastrowego stylu żurawińskiego”. Z zakładów w Żurawnie pochodzi też alabaster wykorzystany przy dekoracji ołtarzy katedry ormiańskiej. Horodyska prezentowała swe prace na wielu wystawach artystycznych. Modele antepediów do ołtarzy świątyni ormiańskiej artystka prezentowała w 1938 r. na retrospektywnej wystawie sztuki artystów lwowskich. Wykonane w stylu Art-Deco rzeźby J. Horodyskiej cechuje pokrewieństwo z malowidłami Rosena w nawie głównej. Wertykalizm kompozycji i hieratyzm postaci świętych najbardziej odczuwa się w scenach Chrztu Jezusa, Zwiastowanie, Zaślubiny NMP. W tym podobieństwie nie ma nic dziwnego, zważywszy na popularność Rosena w latach 30-tych i konieczność stylowego zharmonizowania ołtarzy z istniejącą już dekoracją malarską. Rzeźby Horodyskiej cechuje wysoki poziom artystyczny, doskonała technika wykonania, nastrojowość i głębokie odczucie religijnej treści wydarzenia. Szczególną subtelnością wykonania cechują się płaskorzeźby zdobiące tabernakulum. Odczuć w nich można podniosłość momentu Chrztu Jezusa, liryczność Zwiastowania NMP, godne podziwu czyny Jezusa i pokorę apostoła Piotra w Burzy na jeziorze Genezalet.

Mimo wysokiego poziomu wykonania, rzeźby Jadwigi Horodyskiej zdobiące ołtarze w katedrze ormiańskiej do dnia dzisiejszego nie doczekały się w literaturze dokładnych opisów i analizy artystycznej. Natomiast nie raz opisywany w latach przedwojennych pomnik arcybiskupa Izaaka Isakowicza, wykonany w r. 1905 (dzieło znanego artysty-rzeźbiarza profesora Juliusza Bełtowskiego) był uważany przez niektórych współczesnych badaczy za zaginiony. Na szczęście tak nie jest. Białe, marmurowe popiersie zasłużonego dla archidiecezji lwowskiej pasterza znajduje się w bardzo dobrym stanie i zdoła, podobnie jak na początku XX wieku, przejść z prezbiterium do nawy głównej.

Przekazanie katedry ormiańskiej na potrzeby kultu odбиło się żywym echem w całym świecie ormiańskim. Do Lwowa przybędzie w 2003 r. zwierzchnik Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, katolikos Garegin II. Prasa lwowska podaje, że do Lwowa wybiera się też znany francuski piosenkarz i aktor pochodzenia ormiańskiego, Charles Aznavour. Na pewno nie zabraknie także innych wybitnych gości.

Nauka pisma ormiańskiego

Andrzej PISOWICZ [Kraków]

LEKCJA 5

*Kolej na problem „równoległy” niejako do sprawy liter y (je-, e) oraz e (e), omówionych w lekcji 3. Chodzi mianowicie o litery: o (duże: O) oraz 0 (druga to łacińskie ! „o”). Pierwsza na początku wyrazu wymawia się jak polskie „wo”, a w środku i na końcu wyrazu – jak „o”, np. oro, worosz „pewien, jakiś”. Można by inaczej powiedzieć, że wyraz pisany *orosz wymawia się: worosz (por. uwagę o wyrazie ylnyl *elnel z lekcji 3, str. 46, nr 28/29 „Biuletynu”).*

*Druga litera, o której będzie mowa w tej lekcji, to przejęte przez Ormian w średniowieczu łacińskie „o” (duże: O). Jest obecnie używane na początku wyrazu dla samogłoski „o” nie poprzedzonej spółgłoską „w”. Na przykład „dzień” to po ormiańsku or. Żeby zapobiec wymowie *wor trzeba na początku wyrazu zastosować łacińskie „o”, które się zawsze wymawia jak „o”, nigdy jak „wo”. A więc „dzień” to: Or (wymowa: or), a ważny zaimek pisany or (o znaczeniu: „który”) wymawia się: wor.*

Oto przykład jednego z wyrazów „międzynarodowych” z początkowym „o”, które przeniknęły do języka ormiańskiego w epoce współczesnej: Obyra opera (gdzie b = „p”). Wyraz ten nie wymaga tłumaczenia na język polski, bowiem w obu językach wymawia się tak samo i znaczy to samo.

W języku wschodnioormiańskim łacińskie „o” występuje (podobnie jak e, por. wyżej, lekcja 3) tylko na początku wyrazu. Natomiast w języku zachodnioormiańskim przytrafia się także w środku wyrazu, np. h0r hor „ojca” (dopełniacz rzeczownika ha3r hajr „ojciec”). W uproszczonej (nie historycznej, lecz „fonetycznej”) pisowni wschodnioormiańskiej hor pisze się przy pomocy litery o.

Tak więc znów, podobnie jak w przypadku liter y5 e (lekcja 3), dzieci zachodnioormiańskie muszą w szkołach zapamiętywać, iż w niektórych wyrazach dla zapisania samogłoski „o” w środku wyrazu trzeba niekiedy, zamiast częściej używanej w tym celu litery o, zastosować łacińskie „O”.

Na wymowie: wo- na początku, -o(-) w środku i na końcu wyrazu, rola litery o nie kończy się jednak. Otóż, postawiona przed literą v (której nazwa tradycyjna brzmi „hjun”) służy ona wraz z owym v (łącznie) do notowania samogłoski „u”. Innymi słowy samogłoska „u” jest w języku ormiańskim notowana przy pomocy dwu (!) liter, wzorem greki (którą w tym jednym jedynym wypadku zasugerował się twórca alfabetu ormiańskiego, Mesrop Masztoc). Przykłady: sovr sur „miecz”, amovsin amusin „mąż, małżonek”, Ovrardov Urartu (nazwa krainy, której teren pokrywał się częściowo z późniejszą Armenią), gdzie d = „t”.

Jak widać w ostatnim przykładzie, „dwuliterowy” zapis samogłoski „u” dotyczy także początkowej pozycji wyrazu. Gdy zatem jakiś wyraz zaczyna się od litery o z następującym po niej v, to o nie czyta się jak wo-, lecz wraz z v ma wspólną wartość „u”.

W języku zachodnioormiańskim grupa liter ov użyta w środku wyrazu przed literą oznaczającą samogłoskę (jakąkolwiek) wymawia się jak polskie „w”, np. w wyrazie zinovor „żołnierz”, który „pisze się” *zinuor, lecz wymawia zinwor. Ormianie wschodni używają tu, zgodnie z wymową (a więc „fonetycznie”) litery w „w”: zinwor zinwor. Taki zapis w tekście zachodnioormiańskim byłby uważany za błąd ortograficzny.

Najwyższy czas na ćwiczenie. Proszę zapisać po ormiańsku następujące wyrazy (problem pisowni wschodniej – fonetycznej czy zachodniej – historycznej nie gra tu roli; przykłady są tak dobrane, że zapis będzie jednakowy w obu językach): nor „nowy”, mom „wosk, świeca”, soch „cebula”, wozni „jeź” (uwaga! przed „o” na początku wyrazu nie stosuje się litery w „w”, bo sama litera o ma w tej pozycji wymowę wo-), wolorel „kręcić się”, sirun „ładny” (uwaga na „u”!), amuri „kawaler”, rrus „Rosjanin” (nazwy narodowości są pisane po ormiańsku małą literą).

Paweł KORCZEWSKI [Warszawa]

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!*

Zabieram głos w imieniu środowiska polskich Ormian, chcę przypomnieć Państwu tu zebranym sylwetki dwóch senatorów II Rzeczypospolitej - Ormian, których czyny i dokonania zostały zapomniane, a ich miejsca pochówków są znane tylko nielicznym. Mam ze sobą książkę „Senatorowie w latach II Wojny Światowej” wydaną przez Biuro Informacyjne Kancelarii Senatu, w której też nie ma najmniejszej o nich wzmianki.

Pierwszy z nich to senator II Rzeczypospolitej od 1928 r., ks. Samuel Manugiewicz. Samuel Manugiewicz urodził się w 1871 r. w Kutach w Ziemi Halickiej, w zamożnej rodzinie ormiańskiej, po ukończeniu studiów na uniwersytecie we Lwowie został księdzem obrządku ormiańskokatolickiego, proboszczem w Śniatyniu, a następnie w Kutach. Był skromnym księdzem, patriotą, społecznikiem, założycielem i prezesem Towarzystwa Gospodarczego, Związku Rolników i kilku jeszcze innych stowarzyszeń, radnym miasta, a od 1938 r. burmistrzem miasta Kuty. Był świadkiem rzezi dokonanej przez ukraińskie bandy na mieszkańcach Kut w 1944 r. Zginęło wówczas 200 Polaków i Ormian. Ksiądz ocalał, zabarykadowany z kilkoma rodzinami ormiańskimi w kościele, gdzie doczekał interwencji żołnierzy radzieckich stacjonujących w pobliskim Śniatyniu. Po 1945 r. pozostał jako jedyny ksiądz ormiańskokatolicki na Ukrainie. Zmarł w 1956 r. w całkowitym zapomnieniu, w nędzy, pracując do końca dla nielicznych Ormian pozostałych na Ukrainie. Został pochowany w Kutach - mało kto o tym wie, bo nie ma żadnej tablicy o tym skromnym księdzu-społeczniku, burmistrzu Kut, wreszcie senatorze II RP, a przecież ta piękna postać społecznika tak charakterystyczna dla odradzającego się Państwa Polskiego mogłaby być łącznikiem dla trzech narodów: Ormian, Polaków i Ukraińców, a może i Rosjan. Szanowni Państwo Posłowie, ks. Samuel Manugiewicz, senator II RP prosi o pamięć, a może coś więcej niż tylko pamięć.

**) tekst wygłoszony na posiedzeniu sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych w Warszawie w dniu 16 IV 2002*

Drugi wybitny Ormianin, którego chciałbym tu przedstawić, to osoba znana, za życia niezwykle szanowana. To ks. abp Józef Teofil Teodorowicz. Poseł do sejmu galicyjskiego, poseł pierwszego sejmu konstytucyjnego, senator II Rzeczypospolitej, wielki patriota, wybitny mówca. Zmarł we Lwowie przed II wojną światową. Za zasługi dla Ojczyzny został pochowany na cmentarzu Orłąt Lwowskich. Z uwagi na obawę zbezczeszczenia jego szczątków, trumnę przeniesiono w czasie wojny do grobowca prywatnego. Dziś władze Ukrainy nie zgadzają się na ekshumację. Środowisko polskich Ormian wystosowało do władz Polski apel o zaangażowanie w sprawę przeniesienia trumny i godny pochówek ks. abp Józefa Teodorowicza, wielkiego patrioty, polskiego Ormianina.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę, że Ormianie są w Polsce od czasów króla Kazimierza Wielkiego, który obejmując władzę nad Rusią Czerwoną potwierdził liczne przywileje dla Ormian. Z czasem Ormianie w Polsce ulegli asymilacji i zaprzestali używać swego języka. Wtedy wyznacznikiem ich etniczności stał się obrządek ormiańskokatolicki. Kościół Ormian poniósł dotkliwe straty w czasie wojny i represji stalinowskich - przeszło połowa księży zginęła, kościoły ormiańskie zostały zamknięte, w tym katedra we Lwowie. Do tej pory trwa odbudowa obrządku ormiańskokatolickiego na terenach Polski. Działa kilka towarzystw skupiających Ormian.

Szanowni Państwo Posłowie! Ormianie od stuleci byli wiernymi obywatelami Rzeczypospolitej, złożyli daninę krwi w czasie ostatniej wojny, zawsze aktywnie uczestniczyli i nadal uczestniczą w naszym życiu społecznym.

SPOTKANIE Z MUZYKĄ ORMIAŃSKĄ W KALISZU

Adam TERLECKI [Kraków]

W dniach 19 – 21 lutego 2003 r., na zaproszenie Dyrektora Filharmonii Kaliskiej wraz z Panem Karenem Chaczatrianem miałem przyjemność uczestniczyć w prezentacji muzyki kompozytorów ormiańskich z okazji 100 rocznicy urodzin Arama Chaczaturiana.

W pierwszym dniu odbył się koncert na skrzypce i fortepian w wykonaniu Heghine Mykyrtczian – skrzypce i Roberta Adamczaka – fortepian. Koncert miał miejsce w Klubie Środowisk Twórczych „Wanatówka”. Były wykonywane utwory Arama Chaczaturiana, Karena Chaczaturiana, Edwarda Baghdasariana i S. Nagdiana. Koncert został przyjęty entuzjastycznie przez słuchaczy.

W drugim dniu uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Kaliszu z klas Marii Drogiej i Heghine Mykyrtczian oraz dziewczęcy Chór Katedry Kaliskiej pod dyrekcją Katarzyny Kubery wykonywali utwory Komitasa, Arama Chaczaturiana, Romanosa Malikiana, Siergieja Baghdasariana, Aleksandra Spendiariana. Były to utwory chóralne, na fortepian, na flet i na skrzypce. Wszystkie wykonywane utwory bardzo podobały się zgromadzonej publiczności. Dużą furorę zrobił 9 letni Armen Tangijan, który na fortepianie wykonywał Andantino Arama Chaczaturiana. Ogromne wrażenie na wszystkich zrobił również dziewczęcy chór wykonując utwory Komitasa w języku ormiańskim. Ormianie obecni na koncercie przyznali się, że nie sposób było poznać, iż dzieci te nie mówią na co dzień po ormiańsku i nie są Ormianami.

W trzecim dniu Kwartet Smyczkowy Filharmonii Kaliskiej EGINE w składzie: Heghine Mykyrtczian – I skrzypce, Maria Chrześcijanek – II skrzypce, Cristian Pitis – altówka, Joanna Bara – wiolonczela wykonali Kwartet smyczkowy d-moll Edwarda Mirzojana oraz Komitasa – Miniatury na temat ormiańskich pieśni i tańców ludowych. Na bis został wykonany Taniec z szabłami Arama Chaczaturiana. Oba koncerty odbywały się w nowo odrestaurowanej sali koncertowej PSM o wspaniałej akustyce. Koncertom przysłuchiwała się około 200 osobowa publiczność.

Spotkanie z piękną muzyką ormiańską wywarło na mnie niezapomniane wrażenie.

LISTY DO REDAKCJI

Bardzo proszę o zamieszczenie sprostowania do biogramu księdza Samuela Manugiewicza syna Issaka i Rypsomy zd. Dawidowicz zamieszczonego w książce ks. Tadeusza Zaleskiego „Duchowni ormiańscy” pozycja 144, str. 74.

Oświadczam, że Wujek Manio miał opiekę bardzo dobrą do końca swoich dni. Takiej opieki życzę sobie i wszystkim innym. Wujem opiekowały się 3 osoby. Pierwszą osobą była cioteczna siostra Klementyna Janowicz oraz dwóch panów dzięki cioci Klimci powrócili z Sybiru. Byli to ks. Romaszkan Kazimierz i Donigiewicz Stanisław. Oboje zamieszkali „ w dworku ormiańskim” do czasu wyjazdu do Polski i byli bardzo pomocni w chwilach choroby Wuja ks. Manugiewicza. Nie wiem, kto wymyślił, że był ociemniały i że był zapomniany. Zmarł w Kutach 1956r. Przy Wujciu do końca życia było 2 panów. 24 XII 1956 roku, po 60 rocznicy kapłaństwa odszedł do Pana, a ksiądz Romaszkan zamknął mu powieki. Leży na cmentarzu w Kutach, w grobowcu burmistrza Kut - Grzegorza Jakubowicza.

Jadwiga Migocka Drzazga

OD REDAKCJI

Powyższe sprostowanie odnosi się także do tekstu Pawła Korczewskiego ze str. 82 tego numeru Biuletynu.

KRONIKA

- 28 X 2002** *Wysłuchaliśmy prelekcji prof. dr hab. Andrzeja Pisowicza „Znaki zapytania wokół problemu nacjonalizmu ormiańskiego”*
- 6 XI 2002** *Zwiedzaliśmy w Muzeum Czartoryskich wystawę „Sztuka perska ze zbiorów polskich”, której kuratorem była pani dr Beata Biedrońska Słota.*
- 17 – 21 XI 2002** *Dni ormiańskie w Krakowie, które odbywały się w Centrum Kultury Żydowskiej.*
- 25 XI 2002** *Wieczór autorski dr Krzysztofa Stopki połączony z promocją książki „Armenia Christiana. Unionistyczna polityka Konstantynopola i Rzymu a tożsamość chrześcijaństwa ormiańskiego (IV-XVw)”.*
- 4 XII 2002** *Ukazała się książka zatytułowana „Pomniki minionej chwały. Ormiański Lwów w opisie Krzysztofa Stopki i w fotografii Andrzeja Płachetki”*
- 22 XII 2002** *Ormianie z placu przy Hali Targowej w Krakowie ufundowali 70 ciepłych bluz (polarów) i kilkadziesiąt par rękawiczek i skarpet dla dzieci z Domu Dziecka przy ul. Krupniczej 38 w Krakowie.*
- 23 XII 2002** *We Lwowie przekazano Apostolskiemu Kościołowi Ormiańskiemu główną część katedry ormiańskiej.*
- 6 I 2003** *W święto Trzech Króli w Krakowie ks. Tadeusz Zaleski odprawił uroczystą Mszę św. i tradycyjnie poświęcił wodę.*
- 9 I 2003** *W Studium Kultury przy Centrum Kultury w Lublinie odbyła się prapremiera filmu „Ormianie polscy” wg scenariusza i reżyserii Adama Kulika. W prapremierze filmu wzięli udział między innymi Wojewoda Lubelski, Prezydent Lublina, Prezydent Zamościa, Ambasador Republiki Armenii i zaproszeni goście. Wśród publiczności była duża grupa Ormian. Film został bardzo dobrze przyjęty.*

- 12 I 2003** *W Warszawie na opłatku ormiańskim spotkali się warszawscy Ormianie.*
- 27 I 2003** *Odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie OTK, na którym dokonano zmian w statucie, a następnie podzielono się opłatkiem i wysłuchano prelekcji Krzysztofa Stopki o wydanej książce pt:” Pomniki minionej chwały...*
- 19 – 21 II 2002** *Dni muzyki ormiańskiej w Kaliszu z okazji 100 rocznicy urodzin Arama Chaczaturiana*
- 24 II 2002** *Pokaz filmu wideo „Ormianie polscy” wg scenariusza i reżyserii Adama Kulika z Lubelskiego Ośrodka TVP*
- 27 III 2003** *W Katolickim Centrum Kultury (w podziemiach Kurii Metropolitalnej, wejście od ul. Wiślniej 12) ks. kard. Franciszek Macharski poświęcił restaurację ormiańską. Piękna ozdobiona motywami ormiańskimi malowanymi na tynku. Motywy te są zaczerpnięte z średniowiecznych ksiąg ormiańskich. Specjalnie na otwarcie Ormianie z Olkusza i Klucz upiekli chleb ormiański - lawasz, a właściciel restauracji. p. Adam Mazurkiewicz poszukuje Ormian z nowej emigracji do stałej współpracy lub pracy w restauracji.*
- 31 III 2003** *Wysłuchaliśmy prelekcji z przezroczami Pawła Nieczui-Ostrowskiego zatytułowanej „Ślady Armenii - od Halidzor do Suczawy”*
- 23 IV 2003** *Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Katowicach zorganizował warsztaty dla nauczycieli, które w większości poświęcone było Ormianom. Brało w nich udział ok. 80 osób. Konferencji tej towarzyszyła niewielka wystawa prezentująca historię Armenii i Ormian polskich.*
- 25 IV 2003** *W Młodzieżowym Domu Kultury w Opolu był zrealizowany program: Bez uprzedzeń. Spotkanie z mniejszością ormiańską*
- 27 IV 2003** *W kościele św. Mikołaja w Krakowie została odprawiona Msza święta w 88 rocznicę Rzezi Ormian. Liturgię sprawował ks. Tadeusz Zaleski. W uroczystościach wzięli udział między innymi: Wojewoda Małopolski Jerzy Adamik, Ambasador Republiki Armenii w Polsce Aszot Howakimian, przedstawiciel Prezydenta Miasta Krakowa, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Paweł Pytko, przedstawiciel Instytutu Pamięci*

Narodowej, posłowie PiS i PO oraz licznie zgromadzeni Ormianie. Podczas uroczystości Wojewoda Małopolski wręczył Złoty Krzyż Zasługi prezesowi OTK Adamowi Terleckiemu. Po Mszy św. zostały złożone wiązanki kwiatów i zapalone znicze pod Latarnią Zmarłych.

28 IV 2003 *Ambasador Republiki Armenii dr Aszot Howakimian złożył wizyty Wojewodzie Małopolskiemu i Prezydentowi Miasta Krakowa. W Instytucie Filologii Orientalnej UJ spotkał się z dyrektorem Instytutu dr hab. Ewą Siemieniec-Gołaś, pracownikami naukowymi, doktorantami i studentami. W Centrum Kultury Żydowskiej spotkał się z dyrektorami Centrum Joachimem Ruskiem i Robertem Gądkiem.*

PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE ORMIAŃSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURALNEGO

1. *Anna Danilewicz* Ormianie z prawego brzegu Czeremoszu
2. *Jacek Chrzęszczewski* Ormiańskie świątynie na Podolu
3. *Edward Tryjarski* Ormianie w Warszawie. Materiały do dziejów
4. ks. *Tadeusz Zaleski* Słownik biograficzny duchownych ormiańskich w Polsce
5. Pomniki minionej chwały. Ormiański Lwów w opisie Krzysztofa Stopki i w fotografii Andrzeja Płachetki